

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 232 (2598)

Łódź, 23 i 24 listopada 1952 r.

Jutro w hali Włókniarza Wielki Wiec Pokoju

Sztafety motorowe złożą meldunki

W dniu jutrzejszym o godz. 16.30 w hali Włókniarza na Widzewie odbędzie się wielki wiec pokoju zorganizowany przez Łódzki Komitet Obronców Pokoju i Zarząd Łódzki ZMP w związku z Kongresem Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu.

O godz. 16.00 z Pl. Niepodległości, Barlickiego, Zwycięstwa, wyruszą sztafety motorowe, które udadzą się do hali Włókniarza, gdzie na ręce Prezydium wiecu złożą meldunki dzielnicowe o zobowiązaniach podjętych z okazji Kongresu. Poza tym do Łodzi przybędzie sztafeta centralna i sztafety wojewódzkie z Kielc, Krakowa, Rzeszowa, Olsztyna, Lublina, Białegostoku.

W części artystycznej, która odbędzie się po wiecu wystąpi m.in.: zespół mandolinistów Polskiego Radia p.d. Edwarda Ciukszy, balet ZPB im. Harnama, chór Technikum Budowy Maszyn oraz zespoły szermiercze i gimnastyczne ZS „Gwardii” i „Ogniw”.

W celu zapewnienia uczestnikom wiecu dogodnej komunikacji w godzinach popołudniowych w kierunku Widzewa skierowane zostaną dodatkowe wozy tramwajowe.

Wice ogólnojewódzki odbędzie się tego samego dnia o godz. 15.00 w sali Młodzieżowego Domu Kultury w Pabianicach ul. Kościuszki 14. W części artystycznej wystąpią najlepsze zespoły świetlicowe.

IX Plenum Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych

MOSKWA. W Moskwie odbyło się w tych dniach IX Plenum Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSFS).

Na plenum omówiono referat przewodniczącego WCSFS — W. Kuzniecowa pt. „O pracy organizacji związkowych w świetle uchwał XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego” oraz powzięto odpowiednie uchwały.

Uczestnicy plenum z ogromnym entuzjazmem uchwalili tekst listu powitalnego do Józefa Stalina.

Wszechzwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych w rezolucji swej podkreśla, że uchwały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, historyczne przemówienie Józefa Stalina na Zjeździe oraz prace Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” są gigantycznym programem dalszej walki o jasną przyszłość narodów, porywają masy pracujące Kraju Rad do ofiarnej pracy w imię zwycięstwa komunizmu, są natchnieniem dla ludzi pracy we wszystkich krajach w walce o pokój międzynarodowy, przeciwko podżegaczom wojennym.

Plenum zaleciło wszystkim organizacjom związkowym kierować się w swej działalności uchwałami XIX Zjazdu KPZR.

Pierwsze posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA. Dnia 22 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta pierwsze posiedzenie Rady Ministrów powołanej przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwala z dnia 21 bm.

Rada Ministrów uchwaliła regulamin prac rządu.

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Bolesław Bierut złożył sprawozdanie w imieniu przewodniczącego Rady Państwa Aleksandrowi Zawadzkiemu.

Nowe miasto powstaje w Azerbejdżanie

MOSKWA. Jak podaje Agencja TASS, w pobliżu Baku w Azerbejdżankiej SRR buduje się nowe miasto — Sun-gait. Budowa tego miasta rozpoczęła się w okresie czwartego planu pięcioletniego.

Równoległe z zakładami przemysłowymi buduje się dzielnicę mieszkaniową, zakłada się parki i skwery.

Uroczyste przedstawienie „Pociągu Pancernego” w Teatrze Polskim

WARSZAWA (PAP). — W dniu 22 bm. w Państwowym Teatrze Polskim odbyło się uroczyste przedstawienie sztuki W. Iwanowa „Pociąg pancerny”.

Na przedstawienie przybyli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkiem na czele, członkowie rządu, posłowie na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przedstawiciele organizacji społecznych oraz świata artystycznego.

Obecny był charge d'affaires ambasady ZSRR w Warszawie Zaitkin.

Wyraz siły i wielkoduszności

Na zakończenie obrad I sesji Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalił ustawę o amnestii

WARSZAWA. — 3 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 22 bm. otworzył marszałek Dembowski.

Na posiedzeniu obecni są członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkiem na czele.

Na obrady przybyli członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele.

Przystępując do pierwszego punktu porządku dziennego

zakładam, że wpłynął rządowy projekt ustawy o amnestii — po czym udzielił głosu ministrowi bezpieczeństwa publicznego — Stanisławowi Radkiewiczowi.

(Przemówienie ministra Radkiewicza podajemy na str. 2).

Po przemówieniu min. Radkiewicza, projekt ustawy został odesłany do komisji spraw ustawodawczych, która zebrała się w czasie zarządzonej przez marszałka przerwy w obradach.

Po przerwie w drugim punkcie porządku dziennego poseł Jodłowski zreferował sprawozdanie komisji spraw ustawodawczych o złożonym ze wspólnej inicjatywy Rady Państwa i rządu projekcie ustawy o kontroli państwowej jednomyślnie uchwalił.

W imieniu komisji spraw ustawodawczych pos. Wągrowski złożył sprawozdanie o projekcie ustawy o przysiędze wojskowej.

Sejm przyjął ustawę według przedłożenia rządowego.

Następnie Sejm zatwierdził, przesłane na poprzednim posiedzeniu do komisji spraw ustawodawczych, następujące dekryty: dekret z dnia 26 sierpnia 1952 roku o obowiązkowych dostawach ziemniaków; dekret z dnia 29 października 1952 roku o prawie wieleckim; dekret z dnia 29 października 1952 roku o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia; dekret z dnia 29 października 1952 roku o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego; dekret z dnia 29 października 1952 roku o stosunkach służbowych nauczycieli szkół podstawowych i wychowawców w zakładach poprawczych oraz schroniskach dla nieletnich oraz dekret z dnia 17 listopada 1952 roku o utworzeniu Urzędu Ministra Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Urzędu Ministra Przemysłu Drzewnego i Papierniczego.

W ostatnim punkcie porządku dziennego marszałek Dembowski udzielił głosu posłowi Morawskiemu, który w imieniu komisji spraw ustawodawczych złożył sprawozdanie o przesłanym do tej komisji projekcie ustawy o amnestii.

Sejm ustawę o amnestii jednomyślnie uchwalił.

Na tym porządek obrad został wyczerpany.

Marszałek Sejmu ogłosił zamknięcie pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zgon posłanki Doroty Kłuszyńskiej

WARSZAWA (PAP). — Dnia 22 bm. zmarła, przeżywszy lat 78, wieloletnia działaczka społeczna Dorota Kłuszyńska, posłanka na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z okręgu nr 2 — Pruszków. Zmarła była również posłanką na Sejm Ustawodawczy.

Wielkoduszny akt

Uchwalona wczoraj przez Sejm ustawa amnestyjna wzbudziła niewątpliwie zrozumienie i radość nie tylko bezpośrednio zainteresowanych, lecz szerokiego ogółu społeczeństwa.

O czym świadczy obecna ustawa amnestyjna, która otwiera wrota więzień i zakładów karnych dla przeszło połowy więźniów? Świadczą ona — po pierwsze — o sile państwa ludowego.

Projekt ustawy amnestyjnej został wniesiony do Sejmu dla upamiętnienia uchwały Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wydarzenia ostatnich miesięcy — ogólnonarodowa dyskusja wokół Konstytucji a później jej uchwalenie, kampania przedwyborcza, a wreszcie wybory — świadczą o tym, że cały niemal naród popiera Program Frontu Narodowego, że cały niemal naród świadomie buduje Polskę socjalistyczną. Naród polski jest zwarty i zjednoczony, jak nigdy jeszcze, wola ludowa dzięki poparciu całego narodu jest silna, jak nigdy jeszcze.

W tej sytuacji amnestia, która otworzy drogę do poprawy i normalnego życia wczorajszym przestępcom, jest w pełni słuszna, a skutki jej okaza się na pewno dodatnie nie tylko dla tych, którzy bezpośrednio skorzystają z amnestii, lecz dla całego kraju.

Ustawa amnestyjna świadczy — po drugie — o tym, że sprawa przestępstw z roku na rok staje się dla kraju

problemem mniej bolesnym. Rewelacyjne są liczby, cytowane w przemówieniu ministra Stanisława Radkiewicza: ilość skazanych w r. 1951 wyniosła dokładnie 1/3 ilości skazanych w r. 1937.

Minister Radkiewicz podał liczby skazanych za najcięższe zbrodnie w obu tych porównywanych latach. I mało prawo być dumni ze spadku przestępczości w Polsce. Ten spadek przestępczości jest jednym z wielu symptomów poprawy, uzdrowienia naszego życia społecznego.

Rzecz jasna, nie jest rzeczą łatwą wypełnić przestępstwo całkowicie. Działają tu czynniki niełatwe do usunięcia. Albowiem pozostałości kapitalizmu i kilka lat hitlerowskiej okupacji łatwiej można zmienić w gospodarcę, aniżeli w psychologię ludzką, i poza tym w ciągu ośmiu lat swego istnienia Polska Ludowa nie mogła jeszcze stworzyć warunków tak idealnych, by całkowicie udaremnić przestępstwo.

Jeśli jednak porównamy obrzyny wzrost przestępczości w USA i wszystkich niemal krajach kapitalistycznych z jakże odmienną statystyką zbrodni u nas — stanie się jasne, jak inaczej, lepiej i zdrowiej rozwija się społeczeństwo w ustroju socjalistycznym. I ten fakt również wpływa na to, że amnestia a mamy już w Polsce Ludowej trzecią z rządu amnestię — przyczyniają się nie do wzrostu przestępczości, lecz na odwrót, do jej spadku.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zdradca narodu czechosłowackiego - Slansky dążył do przywrócenia ustroju kapitalistycznego

PRAGA. — NA POPOŁUDNIOWYM POSIEDZENIU W DNIU 20 BM. SĄD PRZYSTĄPIŁ DO PRZESŁUCHIWANIA OSKARŻONYCH, JAKO PIERWSZY ZEZNAWAŁ KIEROWNIK ANTYPANSTWOWEGO OŚRODKA SPISKOWEGO, RUDOLF SLANSKY.

Oskarżony przyznał się do szpiegostwa, zdrady stanu, sabotażu i zdrady wojskowej. Slansky zeznał, że „organizował ośrodek antypaństwowy i w ciągu wielu lat stał na jego czele”.

Dalsze zeznania Slansky'ego dotyczyły jego trockistowskiej działalności przed drugą wojną światową i działalności dywersyjnej w ruchu partyzanckim w Czechosłowacji. Oskarżony przyznał, że jest winien śmierci wybitnego działacza Komunistycznej Partii Czechosłowacji, bohatera narodowego Jana Svermy.

Dalsze zeznania Slansky'ego dotyczą jego zbrodniczej działalności po wyzwoleniu Czechosłowacji, gdy pełnił funkcję sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Slansky obszernie opowiedział o kontaktach z agentem imperia listów amerykańsko-angielskich Zilliacusem. Kontakt ten nawiązał Slansky już w 1946 roku.

Odpowiadając na pytania głównego oskarżyciela, do jakich celów zmierzali spiskowcy, gdy włączyli się z Zilliacusem, Slansky oświadczył, że chodziło o realizację celów imperialistów angielsko-amerykańskich, zmierzających do odbudowy kapitalizmu w Czechosłowacji i do przystąpienia trzeciej wojny światowej. Przy nawiązywaniu kontaktów z wrogimi elementami w partiach komunistycznych — zeznał Slansky — w Komunistycznej Partii Czechosłowacji — ze mną, w Polsce — z Gomułka, w Jugosławii — z Tito, w Bułgarii — z Kostowem, na Węgrzech — z Rakimem. Zilliacusem werbował te wrogie elementy do szeregów swych agentów. Slansky mówi dalej o zbrodniczych kontaktach z kłiką Tito.

W rocznicę urodzin KLEMENTA GOTTWALDA

Naród czechosłowacki obchodzi w dniu 23 listopada rocznicę urodzin swego woźdzy i nauczyciela prezydenta Gottwalda.

Klement Gottwald jest synem małego chłopca. Już w najmłodszych latach swego życia zapoznał się blisko i dotkliwie z wyzyskiem obszarowo-burżuazyjnym. Te doświadczenia kształtowały zdecydowanie świadomość młodego Gottwalda w duchu postępowym, rewolucyjnym.

Wstąpił do partii socjaldemokratycznej mając zaledwie 16 lat. Gdy w r. 1921 powstaje Czechosłowacka Partia Komunistyczna, Gottwald staje w jej szeregach, pracując jako działacz organizacyjny i publicysta. Od r. 1925 jest we władzach partyjnych, w r. 1929 staje na czele partii, jako jej sekretarz.

Gdy Hitler sięgnął po Sudety, Gottwald był tym, który najostrejszym występował przeciw zdradzie narodowej i piętnował burżuazyjny rząd, przyjmujący hannebarne warunki podyktowane w Monachium.

W czasie okupacji hitlerowskiej Klement Gottwald przebywający w Moskwie kierował czechosłowackim ruchem oporu. opiekował się tworzącymi u boku radzieckiej armii oddziałami czechosłowackiego wojska.

Po wyzwoleniu kieruje walką ludu czechosłowackiego o utrzymanie władzy, o budowę podstaw socjalizmu.

W walce tej napotykało młode państwo ludowe na poważne przeszkody, reakcja nie przestawała brać udziału, spiskując przeciw władzy ludowej, hamując realizację rewolucyjnych ustaw.

W tym celu w 1948 roku lud czechosłowacki odniósł pod kierownictwem Klementa Gottwalda wspólnie zwycięstwo nad niedobitkami reakcji. Przygotowywany przez imperializm pucz, mający na celu przywrócenie władzy burżuazji, został stłumiony dzięki czujności partii komunistycznej, dzięki wspaniałej postawie mas pracujących, które od pierwszej chwili stanęły u boku partii.

Dopiero lutowe zwycięstwo stworzyło odpowiednie warunki dla pełnej realizacji demokratycznych reform, rozpoczęło ono w historii Czechosłowacji nowy etap.

Sukcesy odnoszone na wszystkich odcinkach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego zawdzięcza Czechosłowacja swej klasie robotniczej i jej przewodniczącemu partii komunistycznej, kierowanej od wielu lat przez wielkiego syna ludu czechosłowackiego, ukochanego przywódcę mas pracujących, Klementa Gottwalda. Był on sumieniem Czechosłowacji, wtedy gdy burżuazja pchała ją w odmetę katastrofy, głośno i zdecydowanie rozbrzmiewały jego słowa, gdy wypowiadał w komisji parlamentarnej w r. 1938 nieubłaganą walkę z faszystami. Niestrudzenie prowadził lud czechosłowacki poprzez wszystkie trudności okresu powojennego, a dzisiaj stoi na czele czechosłowackiej „brygady szturmowej” w walce o pokój i socjalizm.

W tym celu w 1948 roku lud czechosłowacki odniósł pod kierownictwem Klementa Gottwalda wspólnie zwycięstwo nad niedobitkami reakcji. Przygotowywany przez imperializm pucz, mający na celu przywrócenie władzy burżuazji, został stłumiony dzięki czujności partii komunistycznej, dzięki wspaniałej postawie mas pracujących, które od pierwszej chwili stanęły u boku partii.

Dopiero lutowe zwycięstwo stworzyło odpowiednie warunki dla pełnej realizacji demokratycznych reform, rozpoczęło ono w historii Czechosłowacji nowy etap.

Sukcesy odnoszone na wszystkich odcinkach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego zawdzięcza Czechosłowacja swej klasie robotniczej i jej przewodniczącemu partii komunistycznej, kierowanej od wielu lat przez wielkiego syna ludu czechosłowackiego, ukochanego przywódcę mas pracujących, Klementa Gottwalda. Był on sumieniem Czechosłowacji, wtedy gdy burżuazja pchała ją w odmetę katastrofy, głośno i zdecydowanie rozbrzmiewały jego słowa, gdy wypowiadał w komisji parlamentarnej w r. 1938 nieubłaganą walkę z faszystami. Niestrudzenie prowadził lud czechosłowacki poprzez wszystkie trudności okresu powojennego, a dzisiaj stoi na czele czechosłowackiej „brygady szturmowej” w walce o pokój i socjalizm.

Tym którzy zbladzi otworzymy drogę do poprawy

Przemówienie w Sejmie Ministra Bezpieczeństwa Publicznego — Stanisława Radkiewicza

OBYWATELE POSLOWIE!

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przedkłada pod obrady Wysokiej Izby projekt ustawy o amnestii.

Władza ludowa po wyzwoleniu Polski otrzymała między innymi ponury spadek demoralizacji i deprawacji, a co za tym idzie wysoki stopień przestępczości. Inaczej zresztą być nie mogło. W Polsce przedwrześniowej panował ustrój kapitalistyczny, którym rządziło wilcze prawo wyzysku szerokich mas narodu przez klasy posiadające, powodując rosnącą nędzę i pauperyzację. Masowe bezrobocie w mieście i na wsi było zjawiskiem stałym. W Polsce przedwrześniowej terror wobec mas ludowych, poniżanie i poniewanie rane człowiekiem stanowiły podstawową metodę rządzenia sanacyjnej, faszystowskiej biurokracji. Szczególnie brutalny był ucisk mniejszości narodowych, stanowiących ponad jedną trzecią ogółu ludności państwa. Warunki przedwrześniowe stawały ogromne masy ludu szczególnie zaś młode pokolenie w sytuacji bez wyjścia, pozbawiały je jakiegokolwiek ludzkiej perspektywy życiowej. Aby zgłuszyć rosnącą świadomość klasową w masach ztrawiano dusze ludzkie deprawującą propagandą szerzoną przez film i prasę burżuazyjną, podsycając najniższe instynkty, pornografię, kastet i pistolet, bandytyzm i mord podniesiono do godności instrumentu wychowania i ich „kultury”. Szczyt tej „kultury”

Głębokie przeobrażenie świadomości ludzkiej w naszym kraju

Wszystko to sprawiło, że w świadomości ludzkiej dokonały się głębokie przeobrażenia. Wyrazem tych przeobrażeń i normalizacji stosunków jest między innymi postępujący spadek przestępczości w kraju.

Jeżeli w roku 1937 za rządów kapitalistów i obszarników ilości skazanych z oskarżenia publicznego przysięgą za 100, to w roku 1951, w siódmym roku władzy ludowej, ilość skazanych spadła dokładnie do jednej trzeciej ilości skazanych w roku 1937.

Jeżeli w roku 1937 za zabójstwo skazano 1330 osób, to w roku 1951 za te zbrodnie — 258 osób, czyli mniej niż jedną piątą liczby z 1937 roku.

Ilość skazanych za rozbój i wymuszenie z bronią w roku 1951 wynosi tylko jedną trzecią skazanych za te przestępstwa w roku 1937.

Za kradzieże ilość skazanych w roku 1951 wynosi jedną piątą ilości skazanych za te przestępstwa w roku 1937.

Zasadniczej zmianie uległo u nas położenie kobiety. I oto liczba skazań za dzieciobójstwo spadła do jednej dziesiątej w stosunku do roku 1937.

Zmieniają się u nas warunki życia młodzieży. I oto mimo spotykanych jeszcze u nas zwalczanych z całą mocą wypadków chuligaństwa — ogólna liczba skazanych za udział w bójkach i używanie niebezpiecznych narzędzi spadła w roku 1951 do mniej niż jedną piątą w stosunku do ilości skazanych za te przestępstwa w roku 1937.

Ilość przestępstw ciężkich spada z roku na rok.

Oto na przykład za zabójstwa w roku 1951 skazanych jest o przeszło połowę mniej niż w roku 1947, za rozbój pięciokrotnie mniej, za kradzież o połowę mniej niż w roku 1947.

Jakże wymowne są te liczby, jak dobitnie świadczą one o dobroczynnym wpływie władzy ludowej, warunków stworzonych przez tę władzę, na poziom moralny najszerzych mas ludności.

Jakże dobitnie wykazują one, że większość przestępstw popełnianych w okresie panowania kapitalizmu była wynikiem ustroju kapitalistycznego, warunków, które pechały ludzi do przestępstwa.

w sprawie ustawy o amnestii

w owym czasie, jak wiadomo osiągnęli Niemcy hitlerowskie, dziś zaś „promieniuje” ona w szczególności skoncentrowanej formie na cały świat kapitalistyczny z Ameryki.

Wszystko to nie mogło nie powodować stałego postępu demoralizacji i deprawacji, stałego wzrostu przestępczości jako zjawiska społecznego, właściwego ustrojowi Polski przedwrześniowej.

Deprawację tę pogłębiła i spotęgowała 6-letnia okrutna zbrojka polityka hitlerowskiego okupanta wobec narodu polskiego.

Dziś to wszystko stało się już u nas tylko ponurym wspomnieniem przeszłości. Ustrój demokracji ludowej zmienił zasadnicze warunki bytu i pracy obywateli kraju, umożliwił im korzystanie w pełni z praw obywatelskich.

Władza ludowa zlikwidowała raz na zawsze bezrobocie w naszym kraju, zapewniła warunki pracy i możliwości ludzkiego bytu wszystkim mieszkańcom wsi i miast. Konstytucja nasza gwarantuje wszystkim obywatelom prawo do pracy, prawo do nauki, prawo do wypoczynku.

Władza ludowa nie szczędzi środków na rozbudowę oświaty szkolnej i pozaszkolnej, na rozbudowę klubów, kin, świetlic, na rozwój sportu, godziwych rozrywek i wycieczek, na tania, dostępną dla mas prasę i książkę.

Jakże jasne perspektywy stałego podnoszenia się poziomu moralnego najszerzych mas społeczeństwa, stałego spadku przestępczości otwierają przed nami te liczby.

Zgoła inną perspektywę rysuje szef policji w Los-Angeles William Parker dla Ameryki. Po dał on do wiadomości, zgodnie z Agencją Reutersa — że w USA istnieje rozgałęziona organizacja skupiająca w swych szeregiach 3 i pół miliona kryminalistów i wszelkiego rodzaju przestępców. Zorganizowani przestępcy są sprawcami półtora miliona zbrodni rocznie. Co 18 sekund — oświadczył Parker — popełniana jest przez nich większa zbrodnia. Według obliczeń Parkera członkowie kryminalistycznej organizacji zamordują przedtem zanum umrą, 300 tysięcy ludzi zakładając, że będą mordować w do tychezasowym tempie.

Istnieją u nas jeszcze i długo będą jeszcze istnieć pozostałości kapitalizmu w świadomości ludzi. Demoralizację pozostawioną nam w spadku przez rodzimych wyzyskiwaczy i przez hitlerowskiego okupanta przewyciężyć możemy jedynie stopniowo, zmieniając nie tylko warunki, lecz prowadząc równocześnie systematyczną, długofalową pracę wychowawczą. Ale już obecnie zmiana warunków społecznych poparta przez szeroko zakrojoną pracę wychowawczą dała nadspodziewane i poważne rezultaty.

Wzrosła i wzmacnia się praworządność w kraju. Wzmocniła się dyscyplina państwowa i społeczna, coraz bardziej podnosi się kultura stosunków między ludźmi.

W tych warunkach sprawę udzielenia amnestii dla sprawców i uczestników przestępstw należy uważać za całkowicie dojrzałą.

Władza ludowa bierze pod uwagę, że istniejąca jeszcze przestępczość jest w niemałym mierze spuścizną ustroju kapitalistycznego i jego deprawujących wpływów. Dokonane przestępstwa wyrządziły niemało szkód państwu ludowemu i ludziom. Stusnie więc sprawcy zostali ukarani. Ale władza ludowa chce dać im szansę po-

prawy. Niech idą do swoich rodzin, do swych osiedli i miast, na rolę i do fabryk. Niech włączą się w rytm budownictwa Polski Ludowej, niech pomnażają siłę i dobrobyt narodu, niech swoją uczciwą pracą przekreślą swoje przestępcze czyny i błędy wobec Polski Ludowej. Stać dziś władzę ludową na to, aby dać tym ludziom taką możliwość. Powinniśmy więc to uczynić.

Projekt ustawy amnestyjnej głosi na wstępie: „Celem upamiętnienia uchwalenia w dniu 22 lipca 1952 r. Konstytucji Pol-

Zasadnicze założenia projektu amnestii

Wniosek o amnestii rząd przedkłada pod obrady nowego Sejmu jako jedną z pierwszych ustaw. Dobrze będzie jeśli pierwszy Sejm wybrany na podstawie Konstytucji uchwalonej 22 lipca rozpoczynając swe prace uchwali amnestię. W projekcie swym rząd proponuje objęcie amnestią przestępstw popełnionych przed dniem 20 listopada br. i związane w ten sposób amnestii z datą rozpoczęcia prac nowo wybranego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Stusnym będzie, jeśli przez amnestię otworzymy drogę do poprawy ludziom, którzy wczoraj dokonali przestępstw a dziś mogą się jeszcze poprawić, mogą stać się pożytecznymi członkami społeczeństwa. Stusnym będzie jeśli rozciągając amnestię na przestępstwa popełnione do 20 listopada br. to jest do dnia rozpoczęcia pracy naszego Sejmu — uzmysłowimy im w ten sposób więź między spotykającą ich łaską a wielkim światem narodu — zwycięstwem Frontu Narodowego w wyborach 26 października br.

Jeśli chodzi o treść ustawy to Obywatele Posłowie mają możliwość zapoznania się z otrzymanym przez nich tekstem projektu ustawy.

Dlatego chciałbym tylko krótko omówić zasadnicze założenia projektu:

PO PIERWSZE — ustawa przewiduje darowanie lub złagodzenie kary:

a) skazanym na karę nie wyższą niż jeden rok więzienia całkowite darowanie kary,

b) złagodzenie o połowę kary skazanym od jednego roku do lat trzech,

c) skazanym na karę pozbawienia wolności powyżej lat trzech złagodzenie kary o jedną trzecią,

d) zamiarę kary śmierci na 15 lat więzienia,

e) zamiarę kary dożywotniego więzienia na 12 lat więzienia.

Projekt stosuje w tych samych rozmiarach darowanie i złagodzenie kar za przestępstwa popełnione do 20 listopada 1952 r., zarówno do osób, które zostały już skazane za swoje przestępstwa jak i do osób, które się znajdują w śledztwie oraz do tych, co do których postępowania jeszcze nie wszczęto.

PO DRUGIE — szczególnie szeroko projekt ustawy stosuje system darowania i złagodzenia kar w stosunku do tych spośród młodzieży, którzy doprowadzeni zostali z drogi uczciwego życia i pracy dla ojczyzny przez wroga, a obecni narodowi elementy. Projekt postanawia że osobom, które w chwili popełnienia przestępstwa nie miały ukończonych 18 lat życia darowuje się karę pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze nie wyższym niż lat trzech, a łagodzi się o połowę kary pozbawienia wolności w wysokości powyżej lat trzech.

PO TRZECIE — zasadę darowania stosuje się również do wykroczzeń to znaczy do czynów zagrożonych karą aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 3 tysięcy złotych,

skiej Rzeczypospolitej Ludowej pierwszy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wybrany na podstawie tego wiekopomnego w dziejach narodu aktu stanowli. Rząd wiąże więc zagadnienie udzielenia amnestii z historycznym w dziejach narodu wydarzeniem — uchwaleniem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dla upamiętnienia tego wydarzenia mającego przełomowe znaczenie w dziejach naszego narodu, rząd proponuje uchwalenie amnestii.

albo obu tymi karami łącznie i podlegających ukaraniu w trybie postępowania karno-administracyjnego. Będą więc objęte amnestią między innymi wykroczenia polegające na niewykonaniu przez chłopów ciężarów na nich obowiązujących dostaw zwierząt rzeźnych, zbóż, ziemiaków i mleka. Wymierzone za takie wykroczenia kary ulegną darowaniu pod warunkiem, że obowiązek dostawy zostanie wykonany najpóźniej do dnia 31 grudnia 1952 r.

Całkowitym przebaczeniem objęte są nadto naruszenia dyscypliny pracy, zagrożone karami porządkowymi potrącenia z należnego wynagrodzenia oraz karami sądowymi, nakładającymi obowiązek pozostawiania przy wykonywanej pracy przez określony czas z jednoczesnym potrąceniem części wynagrodzenia.

Wreszcie amnestia obejmuje całkowitym przebaczeniem wszystkie skarbowe zagrożone karą pozbawienia wolności do jednego roku lub karą grzywny nie wyższą niż 2 tysiące złotych, albo obu tymi karami łącznie oraz wykroczenia skarbowe.

Zasady darowania i złagodzenia kar stosuje się odpowiednio do występów skarbowych zagrożonych karą pozbawienia wolności ponad jeden rok lub karą grzywny wyższą niż dwa tysiące złotych albo obu tymi karami łącznie.

PO CZWARTE — aczkolwiek z mocy amnestii puszcza się w niepamięć i przebacza w zasadzie przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do jednego roku, to znaczy w sprawach o te przestępstwa uumrza się postępowanie, to jednak projekt ustawy stwarza jeszcze dalej idące możliwości stanowiąc, że sąd może postępowanie umorzyć w sprawach o przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności ponad rok, jeżeli przy uwzględnieniu okoliczności towarzyszących przestępstwu i zachowania się oskarżonego po popełnieniu przestępstwa należałoby wymierzyć karę, która podlegałaby darowaniu na podstawie odpowiednich przepisów ustawy o amnestii.

Projekt ustawy wymaga w tym wypadku wniosku lub zgody prokuratora.

Jeżeli zaś z okoliczności sprawy wynika, że należałoby wymierzyć karę nie powyżej lat 5 pozbawienia wolności to i wówczas może nastąpić w szczególnych wypadkach umiarkowanie postępowania, ale już z mocy decyzji Sądu Najwyższego podjętej na wniosek prokuratora generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zasady darowania i złagodzenia kar stosuje się również do kar zmniejszonych w drodze indywidualnego aktu łaski przy czym za podstawę przyjmuje się karę zmniejszoną.

PO PIĄTE — wielkoduszny akt władzy ludowej jest wyrazem naszej siły. Władza ludowa nigdy dotąd nie była tak mocna i tak pewna jak obecnie — dlatego jest możliwa tak szeroka amnestia.

W żadnym wypadku nie znaczy to byśmy mieli uwalniać obcych najmitów,

wrogów naszej ojczyzny, aby wino nam było osłabiać naszą czujność wobec wroga klasowego, wobec obcych agentur, szpiegów i dywersantów.

Dobrodziejstwa amnestii nie mogą oczywiście dotyczyć tych, którzy pozostając na służbie obcych agentur i na żołdzie sił wrogich Polsce, Ludowej dopuścili się najcięższych zbrodni wobec narodu i państwa. Dobrodziejstwa amnestii nie mogą dotyczyć tych, którzy swym przestępczym działaniem godzili i godzą w podstawy politycznego i gospodarczego bytu narodu, w jego niepodległość i suwerenność.

Anglo-amerykańscy imperiaści i ich satelici przeznaczają ogromne sumy na szpiegostwo, na dywersję, na judzenie przeciwko Polsce Ludowej. Rozbudowują oni wciąż swe placówki wywiadowcze, swe szkoły dywersantów i szpiegów. Od takich antypolskich ośrodków roi się szczególnie w Niemczech zachodnich i zachodnich strefach Austrii.

Pod skrzydłami neohitlerowców przy poparciu rządu Adenauera rozbudowuje się bazy wypadowe dla zbrodniczej działalności przeciw Polsce Ludowej i innym krajom demokracji ludowej.

Wśród odpadków i metów społecznych znajduje się jeszcze u nas łajdak gotowy do zaprzędania się za dolary wrogom ojczyzny, znajduje się taki co za judaszowe srebrniki będzie działał na szkodę narodu. Wrog klasowy zmiażdżony siłą Frontu Narodowego nie rezygnuje z walki, nie omiła żadnej możliwości, aby nam podstępnie szkodzić.

Próżne to wysiłki, skazane na całkowite i ostateczne bankructwo. „Daremne są...” — mówił towarzysz Bierut na VII Plenum KC PZPR... — marzenia wszelkich judaszów i wypędków emigracyjnych usiłujących handlować najświętszym dobrem narodu polskiego, wysługiwać się najbezwydniej podlegaczom wojennym, przenikać do Pol-

skid w celach szpiegowskich lub dywersyjnych. Niejeden już stracił swój sprzedajny łeb przy tej robocie i czeka to niewątpliwie — wcześniej czy później — każdego Judasza”.

Tego rodzaju przestępców projekt ustawy eliminuje z dobrodziejstw amnestii.

Taki jest oczywiście stosunek państwa ludowego do zdrajców będących na obcym żołdzie, dywersantów, do wrogiej agentury. Ludzie ci wyłączyli się poza nawias społeczeństwa polskiego, ludzie ci przeciwstawili się dążeniom całego narodu, usiłowali oni przez swą zbrodniczą działalność podważyć rozwój naszego kraju, godzili w interesy ludu pracującego miast i wsi, w podstawy politycznego i gospodarczego bytu narodu, w jego niepodległość i suwerenność.

Dlatego też wrogowie narodu polskiego, agenci imperializmu, najemnicy trustów i karteli imperialistycznych zostali wyłączeni spod dobrodziejstwa amnestii.

Nie będą więc korzystali z amnestii szpiegzy, dywersanci, terroryści, sabotażyści, zbrodniarze faszystowsko-hitlerowscy, którzy w czasie okupacji dopuszczali się za bójstw patriotów polskich, znęcali się nad ludnością lub współpracowali z gestapo, osoby wrześnie i faszycyzacji życia państwowego. Nie będą także korzystały z dobrodziejstwa amnestii osoby, które popełniły z teści zysku przestępstwo na szkodę gospodarki narodowej, dopuszczając się zaboru lub przywłaszczenia mienia społecznego o wartości przewyższającej 20 tysięcy złotych. Nie będą również korzystali z amnestii nie którzy recydywiści.

Wprowadzając wskazane wyżej wyłączenia, projekt ustawy przewiduje możliwość stosowania amnestii do tych, którzy wskutek niedostatecznego uświadomienia zbladzi i dali się wciągnąć do współdziałania z elementami wrogimi Polsce Ludowej pod warunkiem, że nie byli organizatorami związku, nie pełnili w nim czynności kierowniczych i nie brali udziału w zamachach terrorystycznych. (Dalszy ciąg na str. 7)

Wielkoduszny akt

(Dokończenie ze str. 1)

Ustawa amnestyjna świadczy — po trzeciej — o stosunku państwa ludowego do obywateli, którzy zbladzi. Karzemy przestępców z całą surowością, właśnie dlatego, że mamy poczucie odpowiedzialności za rozwój społeczeństwa, za ochronę państwa i jego obywateli. Ale wymiar sprawiedliwości ludowej karze ich nie po to, by ich odciąć raz na zawsze od normalnego życia, lecz by ich wychować i umódlili im powrót do normalnego życia.

Ustawa amnestyjna, uchwalona dla dobra Polski, nie dotyczy rzecz jasna, obcych agentów, zaciekle wrogów Polski Ludowej, którzy najcięższymi zbrodniami szkodził naszemu państwu, służąc obcemu imperializmowi. „Dobrodziejstwa amnestii nie mogą dotyczyć tych, którzy swym przestępczym działaniem godzili i godzą w podstawy politycznego i gospodarczego bytu narodu, w jego niepodległość i suwerenność” — powiedział min. Radkiewicz.

Nie będą również korzystał z amnestii recydywiści oraz ludzie, którzy okradali państwo i społeczeństwo na znaczne sumy.

Szczególnie szeroko ustawa amnestyjna stosuje system darowania i złagodzenia kar

w stosunku do młodzieży. Młodzież ta, ma wszelkie możliwości włączyć się w nurt twórczego życia. Jest zamianem dla systemu kar Polski Ludowej, że ta młodzież, podczas gdy odbywała swą karę, miała możliwość wyuczenia się zawodu i podnoszenia swych kwalifikacji. Wyjdą z zakładów karnych ludzie nie złamani, lecz ludzie, którzy na pewno w wielu wypadkach przejrzel i dojrzel. Chodź o to, aby po wyjściu z więzienia spotkali się z tą samą wielkoduszością i zrozumieniem, które otworzyły im drzwi do wolności.

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut powiedział na wieceu przedwyborczym w Warszawie: — „Winniśmy oceniać ludzi według ich szerych i ofiarnych wysiłków w pracy — niezależnie od ich nieraz błędnej postawy w dawnych warunkach. Należy takim uczciwym ludziom stworzyć jak najpożytniejsze warunki życia i pracy!”

Słowa te odnoszą się również do tych, którzy wczoraj popełniali przestępstwa, dziś opuszczają więzienie jako pełnoprawni obywatele Polski Ludowej, a jutro — mogą i powinni się stać ofiarnymi pracownikami, współbudowniczymi Polski Ludowej.

S. KALINOWSKI

RZĄD POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Wiceprezesa Rady Ministrów

Wiceprezesa Rady Ministrów



Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — Hilary Minc.



Józef Cyrankiewicz

PREZES RADY MINISTRÓW



BOLESŁAW BIERUT



Minister Obrony Narodowej Marszałek Konstanty Rokossowski.



Władysław Dworakowski.



Piotr Jaroszewicz.



Zenon Nowak.



Tadeusz Gede.



Stefan Jędrzychowski.



Minister Bezpieczeństwa Publicznego — Stanisław Radkiewicz.



Minister Budownictwa Miast i Osiedli — Roman Piotrowski.



Minister Budownictwa Przemysłowego — Czesław Babiński.

MINISTROWIE
RZĄDU
POLSKIEJ
RZECZYPOSPOLITEJ
LUDOWEJ



Minister Energetyki Bolesław Jaszczuk.



Minister Finansów — Tadeusz Dietrich.



Minister Gospodarki Komunalnej — Feliks Baranowski.



Minister Górnictwa Ryszard Nieszporek.



Minister Handlu Wewnętrznego — Marian Minor.



Minister Handlu Zagranicznego — Konstanty Dąbrowski.



Minister Hutnictwa — Kiejstut Zemajtis.



Minister Kolei — Ryszard Strzelecki.



Minister Kontroli Państwowej — Józef Witold Franciszek.



Minister Kultury i Sztuki — Włodzisław Sokorski.



Minister Leśnictwa — Bolesław Podędmorny.



Minister Oświaty — Witold Jarosiński.



Minister PGR-ów Hilary Chelchowski.



Minister Poczty i Telegrafów — Wacław Szymanowski.



Minister Przemysłu Chemicznego — Bolesław Rumiński.



Minister Przemysłu Lekkiego — Eugeniusz Stawiński.



Minister Przemysłu Maszynowego — Julian Tokarski.



Minister Przemysłu Rolnego Mieczysław Hoffmann.



Minister Rolnictwa Jan Dąb-Kociol.



Minister Sprawiedliwości — Henryk Świętkowski.



Minister Spraw Zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski.



Minister Szkolnictwa Wyższego — Adam Rapacki.



Minister Transportu Drogowego i Lotniczego — Jan Rustecki.



Minister Zdrowia — Jerzy Sztachelski.



Minister Żeglugi — Mieczysław Popiel.



Szef Urzędu Rady Ministrów — Kazimierz Mijał.

Ministrem Przemysłu Drobno- i Rzemiosła został Adam Zebrowski. Minister Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego i Minister Pracy i Opieki Społecznej powołani zostaną w trybie art. 29 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez Radę Państwa.

U źródeł
dramaturgii
Związku
Radzieckiego

PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“

Łódź, dnia 23 listopada 1952 r. Nr 39 (272)

„Pociąg pancerny“ W. Iwanowa

Grana obecnie przez Teatr Polski w Warszawie sztuka Wsiewłoda Iwanowa „Pociąg pancerny 14-69“ była punktem zwrotnym w dziejach dramaturgii radzieckiej. Wystawiona została po raz pierwszy 25 lat temu, jesienią 1927 roku. Dla uczczenia dziesięciolecia Wielkiej Rewolucji Październikowej, Moskiewski Artystyczny Teatr Akademicki („MCHAT“) postanowił wystawić sztukę na temat współczesny. Dla pisarzy ZSRR decyzja ta miała wówczas szczególnie ważne znaczenie. Chodziło bowiem nie tylko o sztukę aktualną, lecz również i przede wszystkim — o radziecką. Kierownictwo teatru zaproponowało W. Iwanowowi napisanie sztuki osnutej na tle jego powieści „Pociąg pancerny 14-69“.

Ciekawy snop światła na genezę tej historycznej premiery rzucają wspomnienia autora, drukowane w 1948 roku na łamach „Prawdy“.

„Pisałem z pasją“ — zaznacza Iwanow. — „Po upływie miesiąca, okragłych trzydziestu dni, czwiałem już ze społeczeństwem gotową sztukę. Wysłuchano jej spokojnie. Artyści wspominający minioną przeszłość grubo, utrzymując, że sztuka spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem. Pierwszy jej warian był przydatny i zawierał wiele zbędnych scen...“

Po tej „wstępnej wizycie“ zaczyna się twórcza współpraca między autorem a artystycznym kierownikiem „MCHAT“-u — Konstantym Stanisławskim.

W. Iwanow przyznaje z rozbrajającą szczerością, że pierwsze spotkanie z genialnym reżyserem napędziło go niewymowną treścią: „Siedziałem obok okna. Byłem zdenerwowany i nie mogłem skupić myśli. Miękką przetrząsnęła ulicą dorożka, zaskrzygotała na bruku furmanka, mignął samochód na wysokich kołach, z mosiężną raczką u dźwiczek... „Czy nie lepiej byłoby ulotnić się stąd? — pomyślałem. — Bo i cóż mądrego mogę mu powiedzieć?“ Nagle Stanisławski spytał:

— A jak, waszym zdaniem, ma być ubrany Niezłazow, komendant pociągu pancernego?

Odpowiedziałem, że wyobrażam go sobie w czarnej kurtce, haftowanej srebrzem, z trypią czaszką i piszczelami



W. Iwanow z aktorami w scenie z sztuki

na rękawie. W takich egzotycznych mundurach paradowali podczas wojny domowej — białogwardziści. A Niezłazow to wierny pacholek interwentów.

— Czy nie uważacie, że lepiej... bez egzotyki? Rosjanie to naród zgoła nie-egzotyczny. Niezłazow — zwykły sobie żołnierz, który znalazł się na żołdzie Amerykanów i Japończyków. Z drugiej strony, człowiek ten nienawidził bolszewików. Pragnie przeobrazić Rosję w obórę amerykańską. Jest „łupi, krótkowzrostny i małosłowny. A więc ubierzemy go zwyczajnie, w mundur khaki, bez żadnej egzotyki. A w ogóle wszystko w spektaklu — rozmowy, odzież, mieszkanie, stacja kolejowa, parowozownia — musi być proste, zwyczajne, na modłę rosyjską. Ale zwyczajne te słowa i środowisko rosyjskie należy podnieść do wyżyn jaskrawego symbolu...“

Zaczęła się praca nad sztuką „przy stole“, potem nastąpiły próby w fover teatru.

Oto jak opisuje Wsiewłód Iwanow jedną z tych prób:

„Foyer. Dzień. Za oknami zwisają długie strzępy chmur. Zbliża się jesień. Stanisławski wysoki, z lekka usnia-

chnięty, przymrużywszy oczy patrzy na scenę. Batalow — świetny odtwórca. Wański Okoroka, „sekretarza sztabu partyzanckiego“ — usiłuje przekonać żołnierza amerykańskiego, że rosyjscy robotnicy, chłopcy i w ogóle ludzie radzieccy prowadzą sprawiedliwą wojnę, przepędzając z Syberu wojska interwentów. Nie mogą znaleźć odpowiednich wyrazów — żołnierz amerykański



„Pociąg pancerny“, scena druga aktu pierwszego. Mchat (r. 1927)

nie rozumie po rosyjsku — Wańska wypowiedziała wnikiwie jedno jedyne słowo:

— LENIN!

Stanisławski przerywa świetnemu artyście i mówi:

— Zdaje mi się, że intonujecie niewłaściwie to słowo. W waszym brzmieniu wyraża ono silnego, sławnego człowieka, podczas gdy dla nas powinny

w tym słowie rozbrzmiewać — zapowiedź i hasło. Zapowiedź przyszłości dla Rosji, dla całego zaś świata — hasło nawołujące do przebudowy istniejącego ustroju. Oto wy, w tejże samej scenie, w rozmowie z marynarzem napomknęliście mimochodem: „Nie widzieliśmy się od czasu wojny!“ To znaczy, że brałście udział w wojnie imperialistycznej?

— Z całą pewnością — odpowiada Batalow.

— A więc LENIN oznacza dla was oswobodzenie od wojny, oznacza ziemię, wolność, zniszczenie burżuazji. Od dnia dzisiejszego cała ziemia rosyjska należy do was. Lenin ją wam darował. Na ziemi — nieludzka, bezlitosna wojna, duszno, parno od krwi. Wy zaś wołacie: Lenin! Wypowiadacie to imię swobodnie, z entuzjazmem i zachwytem. Za tym słowem widzicie nie tylko tę salę, ale i cały świat...

Spojrzał łagodnie na Batalowa przyglądziwszy się włosy powieździł wyraziście i znacząco: — LENIN!

I dodał po chwili milczenia:

— Lenin — słowo, które jak gigantyczny szczyt górski wzniosło się nad światem. Na dźwięk tego słowa przyjaciele rewolucji odczuwają dreszcz zachwyty, wrogów zaś ogarnia strach...

Otdad Batalow „scenę na dzwonnicy“ wykonywał z wstrząsającą siłą. Gdy podniósłszy swe ogromne, promieniujące oczy ponad głowami żoł-

(Dalszy ciąg na str. 7).

W skarbnicy wiedzy o Kraju Rad

JEST godz. 18. Siedzę w gabinecie dyrektora prof. dr. Młynarskiego.

— Mówić o Instytucji? Tyle się już mówiło i pisało, chyba już nic nowego nie znajdziemy. Posłuchajcie lepiej.

Dyrektor przekręca gałkę aparatu. W pokoju rozlega się głos wykładawcy prowadzącego seminarium z zagadnień literatury radzieckiej. Po chwili pytanie zadaje jeden ze słuchaczy.

— Cichoń — mówi dyrektor — jeden z najzdolniejszych.

Janek Cichoń jest synem ubogiego górala z Szalowej — wsi podkarpackiej. Rodzice zginęli na początku wojny. 11-letnim Jankiem „zaopiekował“ się bogaty chłop z tej wsi. Chłopiec używany był do posług i pasania krów. Dziwne to było dziecko. Ciekawe wszystkiego, a do książki — oczy mu się śmiały. Janek czytał co popadło.

Kiedy skończyła się wojna, państwo zajęło się losem Janka. Skierowano go do Domu Dziecka „Modrzewów“ w Zakopanem. Janek nie wiedział jak tam będzie, ale pytał tylko, czy będzie mógł się uczyć.

Jego marzenia spełniły się. Nareszcie mógł się uczyć. Wykazał przy tym niepospolite zdolności. Po skończeniu gimnazjum został skierowany na Studium Przygotowawcze do Wyższych Uczelni w Krakowie, a następnie na wydz. humanistyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego.

A teraz?

Teraz 23-letni Jan Cichoń jest jednym z najlepiej zapowiadających się słuchaczy rocznego kursu Wiedzy o ZSRR przy Instytucji Polsko-Radzieckiej w Warszawie.

Czy można mówić z Jankiem Cichonem?

— Oczywiście, można także z Aliną Tukaj, również przodownicą kursu.

Wykład już się skończył. Na sali zapanował gwar i śmiech. Słuchacze biegają na kolację, bo o 19.15 rozpoczyna się wykład prof. Starzyńskiego. Teraz można porozmawiać z Jankiem i Aliną.

Mówić o sobie? O kursie?

— O mnie, to mało ciekawe — mówi 24-letnia drobna blondynka, Alina Tukaj — a o kursie? Co tu dużo mówić. Lepiej nie może być. Pod każdym względem. No bo pomyśleć sami. Najlepsi wykładawcy z całego kraju, wspaniała biblioteka, pomoce naukowe, internet... Wyobraźcie sobie, nawet własne kino mamy. Na rozpoczęcie roku szkolnego otrzymaliśmy od ambasady ZSRR piękny dar: całkowity aparat filmowy, epidiaskop, rzutnik (aparatus wyświetlania przezroczy) i filmy.

Cichoń potakuje milcząco kłaniając głową. Po tym opowiada o swoim ciężkim życiu, o spełnionych pragnieniach, o tym, że może się teraz uczyć „le dusza zapagnie“. A po skończonym kursie?

Najskrytszym marzeniem młodego człowieka jest pozostanie w Instytucji i praca naukowa. To oczywiście będzie zależało od wyników rocznej nauki. Janek nie przesądza sprawy. Ale wiemy przecież, że jest jednym z najlepszych uczniów...

60 studentów — absolwentów I stopnia studiów uniwersyteckich z całego kraju rozpoczęło 1 października roczny kurs Wiedzy o ZSRR z kierunkami językowo-literackim i historyczno-kulturalnym. Zdobywają oni wiedzę o ZSRR, by później przenieść ją do szkół, instytucji wydawniczych i kulturalnych. Naj-



Fragment czytelni i biblioteki podręcznej

zdolniejsi pozostaną w Instytucji i będą kontynuować pracę naukową w obranym przez siebie kierunku.

Ten kurs, to niewielki, choć ważny odcinek pracy powstałego 30 stycznia br. Instytutu Polsko-Radzieckiego. Bo działalność jego obejmuje ogromny zasięg pracy naukowej, kulturalnej i oświatowej.

Instytut nawiązał kontakty z uczonymi radzieckimi oraz instytucjami naukowo-badawczymi w ZSRR. Współpracują z nim również najwybitniejsi naukowcy polscy.

Przy Instytucji istnieje szereg sekcji prowadzących prace w różnych kierunkach. Prace naukowo-badawcze idą w kierunku krytyki burżuazyjnych koncepcji i ukazywania rzeczywistej historii demokratycznej walki narodu polskiego i rosyjskiego „za naszą wolność i naszą“, w kierunku ujawniania związków i wpływów kulturalnych i naukowych, które w ciągu wieków łączyły obydwa narody oraz udostępnienia przodującej radzieckiej literatury, nauki i sztuki.

Sekcja literacka prowadzi prace badawcze nad oddziaływaniem literatury radzieckiej na literaturę polską.

Przy sekcji językowej powstaje obecnie poradnia językowo-metodyczna dla nauczycieli języka rosyjskiego. Sekcja opracowuje naukowy słownik polsko-rosyjski i rosyjsko-polski.

Sekcja historii prowadzi prace nad wykryciem współdziałania sił postępowych Polski i Rosji w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Zadaniem sekcji kultury na najbliższą przy-

Marlan Piechal

Książka radziecka

Zrodziła ją wśród walki Wielka Rewolucja, tę książkę — pieśń stu ludów: ich serce, ich płuca!

Nim jeszcze bohaterki zwycięży Październik, już piszą jej stronie sprawie jego wierni: każde zdanie Lenina z ciemności jak sadza gęstej skłócone dzieje ludzkie wyprowadza na jasność dnia, a każde z jasnych zdań Stalina kończy starą epokę, a nową zaczyna.

A Gorki? W jego dziełach świat stary jak w trumnie leży, a nowy woła: „Człowiek — to brzmie dumnie!“

A Majakowski? Inni? Prosta słów osnowa treść godną ludzkich wzruszeń jak miód w barci chowa.

Gdzież jest druga na świecie, jak ta, książka mądra, co niczego, prócz wiary w człowieka, nie żąda, co w gromie walk i w pracy, w odpocznieniu ciszy, w każdej z chwil człowiekowi wiernie towarzyszy i uczy go jak stwarzać dobro, zwalczać furie zła — a w ogniu doświadczeń jak stal go hartuje?

Gdzież jest podobna książka, której każda karta byłaby tak ku słońcu przyszłości otwarta, której każda litera, choć na karcie czarna, byłaby tak nadziei pełna jak siew ziarna, co wyrasta marzeniem, a z marzenia w czyn, wieńcem dębowym wiążąc skutki i przyczyny, aż póki się swych błędów i wad nie wyrzekiesz świat nie stanie piękniejszy — a człowiek w nim lepszy?



Dar ambasady ZSRR dla Instytutu — dźwiękowy aparat filmowy

szłość jest badanie wpływu rosyjskich i radzieckich na sztukę w Polsce.

Ośrodek Dokumentacji i Informacji przystąpił do gromadzenia dokumentacji opartej na najnowszymi źródłach radzieckich.

Na biurku dyrektora dzwoni telefon.

— Tak, dziś o godz. 17.15 wykład prof. Starzyńskiego...

Wykłady publiczne, to poważny dział pracy Instytutu. Od chwili powstania placówki ogłoszono ich ponad 40. Dostępne dla wszystkich, prowadzone przez najwybitniejszych naukowców z całego kraju, obejmują tematykę zagadnienia literatury, historii, pedagogiki, nauk społeczno-politycznych, biologii i kultury. Obecnie rozpoczął się cykl wykładów poświęconych pawłowizmowi oraz naukom ścisłym i technicznym.

Niedawno sala odczytowa Instytutu była miejscem, w którym znany aktor Al Zewelowiec wykonał swe zobowiązanie podjęte dla uczczenia XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej. Odczytał on przehumacek przez siebie humoreski: Czechowa — „Ostrygi!“ i „Tęsknota“ oraz Gorkiego — „Tunel“.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Instytut odwiedzają stale i wygłaszają prelekcje członkowie delegacji WOKS-u przebywający w Polsce. Wykłady cieszą się ogromnym powodzeniem, a sala odczytowa z trudem mieści słuchaczy.

Biblioteka: czytelnia i wypożyczalnia — to oczko w głowie Instytutu. W tej chwili posiada ona ok. 50 tys. tomów, z tego ok. 10 tys. znajduje się jeszcze w opracowaniu. Przy bibliotece znajduje się pracownia naukowa, przez którą przechodzą dla skłasyfikowania i opracowania wszystkie książki napływające do Instytutu.

Biblioteka będzie wkrótce największą biblioteką rusycystyczną w kraju. Z dnia na dzień rośnie jej objętość. Codziennie przybywają dziesiątki nowych tomów. Ostatnio biblioteka otrzymała ok. 5 tys. woluminów z biblioteki puławskiej, 1 października wpłynął dar ambasady ZSRR — 3 tys. tomów.

Chlubą biblioteki są białe krukli jak pierwszy druk dzieł Puszkina, czy III pełne wydanie dzieł Lenina ze skrowidzem tematycznym.

Czytelnia czynna jest cały dzień. Przez cały dzień odwiedzają ją studenci, pracownicy naukowi, kulturalni i oświatowi. Największym powodzeniem cieszy się historia literatury radzieckiej i nauki ekonomiczne.

Dochodzi godz. 19.15 Sala odczytowa wypełniła się słuchaczami i choć nie ma już ani jednego miejsca, wciąż jeszcze przychodzą ludzie, by wysłuchać odczytu prof. dr. Starzyńskiego.

Przychodzą, by czerpać wiedzę o bratnim narodzie, by dowiedzieć się wielkiej naukowej prawdy o wiekowej przyjaźni postępowych sił obydwu krajów — polskiego i radzieckiego.

Bo to jest zadaniem Instytutu Polsko-Radzieckiego.

T. Wojciechowska

Nierób

Wygodnie się rozparł
I ziewnął szeroko,
Zmęczony psiajucha okrutnie.
Z pod sinej powieki
Wyziara mu oko —
Nie lubi pracować.
Jak trutnie.

To palcem pokłowa,
By podać mu wino,
To żąda podania pieczeni,
To chciałby się metrem
Przejechać do kina
Lub windą z sypialni do sieni.

W mieszkaniu wymaga
Marmurów na ścianach,
Pająków i złotych foteli
I chciałby butami
Na stole — jak w Stanach —
Codziennie, jak każdej niedzieli.

Zza kotar i owsem —
Popatrz na krany,
Z uznaniem obejrzy traktory —
Niech robią — pomyśli,
Bo sam niewyspany —
Gdy musi pracować — jest chory.

I chciałby, by świat się
Wciąż krecił mu wokół,
By czcił go za każdy postępek,
By wpłynął leciutko
Jak geniusz na cokół —
On, alfa, omega i peppek.

Gdziekolwiek spojrzycie —
Ten objaw typowy
Po prostu wam rzuci się w oczy,
Ten magik, artysta,
Reżyser życiowy
Niejedną wam drogę przekroczy.

Spróbujcie mu kiedyś
Odmówić pieczeni,
Posadźcie go kiedyś na kranie,
A wtedy ciekawym
Czy nierób się zmieni
I co się z nierobem tym stanie?

UŚMIECH z żądło

ULICE WIELKIEJ ŁODZI

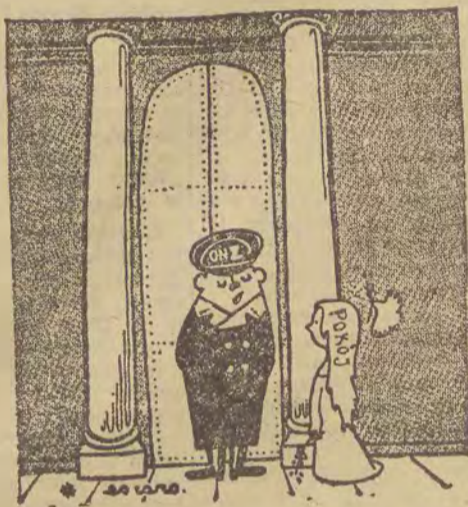
Jedną z osobliwości Wielkiej Łodzi, to nazwy jej ulic. Przeglądajcie spis tych ulic, a pojmiecie, co może zdziałać wyobraźnia urzędników Wydziału Planowania Przemysłowego, gdy kieruje nią ład. Kiedyś zadalem sobie trud, aby ten ład zrekonstruować. Ułożyłem nazwy łódzkich ulic w takim porządku:



SPORT

Basenowa, Bokserska, Dyskowa, Hokejowa, Jachtowa, Kajakowa, Koszykowa, Kuso-

U wrót ONZ



Kiedy będzie można wejść?

DZIEŃ MAŁEGO JURKA

Dzień rozpoczął się w ten sposób, że zmuszono Jurka do zje-

dnienia dwóch kotletów z sadzonym jajkiem i wypicia trzech szklanek mleka. Możliwe to jednak było tylko w następującym sposób:

Obok na krzeselku leżał pasek tatusia o niedwuznacznym przeznaczeniu. Mama śpiewała krakowiacki, wyczyniała najróżniejsze sztuki i zaczęła nawet tańczyć mazur, jednym słowem dla pobudzenia apetytu chłopca zmobilizowała cały swój zmarnowany talent. Przyrzeczono mu nawet bilet do cyrku. Również ojciec nie został pominięty i zadzwoniono do niego do biura, aby również i on użył swego rodzicielskiego wpływu.

Po śniadaniu babcia wyszła z Jurkiem do parku uważając, aby przypadkiem nie przewrócił się, nie zbił sobie kolana, nie zabawił się z innymi dziećmi ani nie pobrudził swego nowego ubranka. — jednym słowem dla uniknięcia wielu wypadków musiał iść grzeźnicie obok babci a później usiąść z nią razem na ławce. Na szczęście pozwolono mu przylgnąć się biegnącym wokół dzieciom.

Obiad i kolacja przeszły stosunkowo spokojnie. Udało się wmusić w niego dwa talerze zupy, trzy talerze jarzynki, kilka słodkich pasztecików i parę ciastek.

Zabawki już mu się znudziły. Zebrał więc parę pudełek zapalek aby wybudować taki duży wieżowiec jaki widział na obrazku. Jednak mama zobaczyła w jego ręku nożyczki, odebrała mu je przestraszona nie zapominając również o pudełkach zapalek: mogłyby jeszcze ekplodeować.

Przed snaniem Jurus głośnym krzykiem objawił swą niechęć wejścia do zbyt gorącej kąpiel. Na chłodniejszą jednak nie chciała się zgodzić babcia gdyż mógłby się zaziębić. Po dwóch godzinach leżał w łóżku przykryty starannie dwiema kołderkami.

„Doktor zbadał starannie Jurka i pozwolił sobie na uwagę, że tryb życia chłopca niezbyt dobrze wpływa na jego zdrowie.

Matka aż poczerwieniła ze zdenerwowania. Jak można coś takiego powiedzieć. Czyż ja nie dbam o dziecko? Z „Krokodyla“



Grypowe halucynacje.

Przysłowia chińskie

Im mniej ma się wyrozumiałości dla samego siebie, tym bardziej jest wskazane mieć jej dużo dla innych.

Mimo, że twoje pola dają dużo ryżu, nie zjesz go więcej niż jedną miarę dziennie; chociaż twój dom nie jest obszerny, nocą zajmujesz w nim tylko niewielką przestrzeń.

Bezczelowe

W biurze Adenauera toczy się rozmowa.

— Czemu przypisać, że kanclerz już od 3 dni nie odwiedził wysokiego komisarza USA?

— Jest tak przeziębiony, że nawet nie może powiedzieć „tak“

cińskiego, Łyżwiarska, Myśliwska, Narciarska, Nurkowa, Oszczepowa, Rowerowa, Sierpowa, Szybowcowa, Tenisowa, Trójkosk, Wędkarska, Wyciągowa.

WSPOMNIENIA Z WCZASÓW

Chupagowa, Dunajecka, Gazdy, Kierpcowa, Granitowa, Kosodrzewiny, Krupówki, Lawinowa, Limbowa, Morskie Oko, Regłowa, Serpentina, Strążyńska, Taternicza, Tatrzańska, Tatrzy, Turnie, Żeby.

SKUTKI DESZCZU

Deszczowa, Głębina, Promowa, Wędkarska, Drenowa, Podmokła, Płytki, Mielizny.

NAUKA CZĘŚĆ PIERWSZA: PRZYRODA NIEOŻYWIONA

Atomowa, Azbestowa, Azotowa, Chromowa, Cynowa, Jodowa, Kryształowa, Kwarcowa, Miedziana, Mosiężna, Platynowa, Radowa, Tlenowa, Uranowa, Wapienna.

NAUKA CZĘŚĆ DRUGA: PRZYRODA OŻYWIONA

Punkt a) ssaki: Borsucza, Jeży, Krecia, Lisia, Łosiowa, Turza, Wiewiórcza, Wolowa, Zajączka, Zubra.

Punkt b) ptaki: Bąbanca, Bociania, Czapla, Gęsia, Gołębia, Jaskółca, Kacza, Kurna, Kuropatwia, Orla, Pawia, Perlicza, Ptasia, Sepia, Sokółowa, Sowa, Sójki, Strusia, Szczygła, Szpacza, Wronia, Wróbla, Żurawia.

Punkt c) ryby: Jesiotrowa, Karpia, Leszczowa, Sumowa.

Punkt d) gady: Kijanki, Żółtowa.

ROŻNE ZUPY:

Agrestowa, Bobowa, Chlebowa, Fasolowa, Grzybowa, Jagodowa, Jarska, Jarzynowa, Ogórkowa, Porzeczkowa, Polonkowska, Rybna, Selerowa, Szparagowa, Ziemniaczana.

FORTUNA
KOŁEM SIĘ TOCZY
Sekwestratorska, Kantego, Skupiona, Rentowna, Szumna, Dumna, Hipoteczna, Lpowa, Sprawiedliwa, Zamknięta, Kusa.

OTO NAZWY O BRZMIENIU ALKOHOLEWYM:

Anyżowa, Browarna, Chmielna, Czysta, Gatunkowa, Jabłocowa, Jarzębinowa, Miotłowa, Mocna, Pieprzowa, Słodowa, Wiśniowa.

SKUTKI BŁĄDZENIA PO TAKICH ULICACH:

Gazowa, Młyn, Okólna, Kręta, Potulna, Miła, Mania, Kołowa, Piesza, Smutna, Denka, Kanatowa.

COŚ Z TAMTEJ STRONY „ŻELAZNEJ KURTyny“

Krzyżowa, Kwaternikowa, Mundurowa, Szeregowa, Oboczowa, Zbrojna, Działowa, Linowa, Zasieczna, Wojenna, Lontowa, Prochowa, Pustynna.

COŚ Z NASZYCH PROBLEMÓW GOSPODARCZYCH

a) produkcja rolna: Cepowa, Ciągnikowa, Hodowlana, Jęczmienna, Kłosa, Mączna, Młynek, Nastenna, Sianokosy, Siewna, Słomiana, Snopowa, Stodolniana, Traktorowa, Żłtowa, Żytnia, Żyzna.

IGRASZKI BIUROKRACJI:

Krótkolowska, Krótkofrancuska, Tabela, Mechaniczna, Urzędnicza, Stuletna, Powolna, Okólna, Sportowa, Młyn, Głucha, Projektowana, Żółtowa, Senna.

ZYGMUNT FIJAS

Humor francuski

MODA



Strzyżenie według najnowszej metody paryskiej.

SZACHY

Pod redakcją przew. Sekcji Szachowej ŁKKF A. Karnkowskiego

MISTRZOSTWA DRUŻYNOWE ŁODZI

W rozegranym w ubiegłą niedzielę drugiej rundzie mistrzostw Łodzi najwięcej emocji przyniosło spotkanie kandydata na mistrza Polski Wiśniarza z drużyną GWKS. Renomowani Wiśniarze znajdowali się o krok od porażki i musieli ciężko walczyć o remis z ambitnie grającą młodą drużyną wojskowych. Mecz po 7 godzinach gry zakończył się wynikiem 4:4. Podajemy ostrą i ciekawą partię rozegraną na I szachownicy w ramach tego meczu.

Białe Wiśniarstwo (GWKS)
Czarne Gadałki (Wiśniarstwo)

Gambit hetmana

1. d4, d5, 2. c4, e6, 3. Sc3, Sf3, 4. Sf3, Sb7, 5. Gg3, Ge7, 6. e5, 6-6, 7. Gd3, dx4, 8. Gxc4, a6, 9. 0-0, b6, 10. Gd3, Gb7, 11. Wc1, h6, 12. Gh4, c6, 13. dx5, Sxc6, 14. Gb1, Hb5, 15. Hc2, Wd8, 16. Sef5, Wac4, 17. Wd1, Sec4, 18. Wxd8, Hxd8, 19. Wd1, Ha5, 20. Sd7, g4, 21. Gg3, Sg3, 22. hrg3, b4, 23. Sg3+, Gxf6, 24. Hh7+, Kf6, 25. Wd7, Gg7, 26. Wxb7, bxc7, 27. Gg6, Hc7, 28. Wxc7, Wxc7, 29. bxc7, fxc6, 30. Hrg6, We7, 31. c4, a5, 32. c5, a4, 33. c6, We8, 34. Hc2, Wc8, 35. Hxa4, Wc7, 36. Ha5, Wc8, 37. Rc8, Kf7, 38. Hd5, Wc8, 39. e7 i czarne poddały.

Również ciekawie przebiegało spotkanie rezerwowego mistrza Łodzi AZS z Ogniwem, gdzie przy stanie 3 i pół — 2 i pół dla Ognia odłożono dwie partie (jedną w pozycji równej, drugą lepszą dla AZS). W pozostałych meczach CZPB pokonał Kolejarza 3:3, a Stal uległa Spólni 5 i pół do 2 i pół. Dzisiaj o godz. 19 rozpoczyna się III runda rozrywek finałowych, w której grają AZS—GWKS na Armii Ludowej nr 3-5 w WSE, Stal—Ogniwo na Andrzeja 19-21, Kolejacz—Spólnia na Więckowskiego 23. Wiśniarstwo CZPB na Łąkowej 21. Najciekawiej zapowiada się spotkanie AZS—GWKS.

MISTRZOSTWA ŁODZI KOBIET

Mistrzostwa Łodzi kobiet zakończyły się sukcesem mistrzyni klasy międzynarodowej dr. Hermanowej (Wiśniarstwo), która zdobyła I miejsce, osiągając 100 proc. punktów możliwych do zdobycia. II i III miejsce podzieliły się Górnicy (Wiśniarstwo) i Górna (AZS).

Rozrywki umysłowe

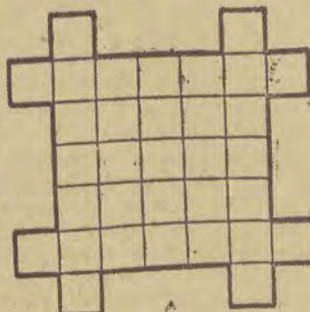
pod redakcją R. Miałkowskiego

L KONIKÓWKA

ZER	NA	CZYŻ	KOJ	NIE	SZCZĘ
OJ	MIĄ	RO	I	NY	RE
TRA	WAŁ	SZEJ	GO	ŚLI	DZIEC
PO	JAŻN	JU	RA	RO	ZWIĄZ
NA	JU	NA	MI	KIE	WE
Z	KO	PRZY	GO	KU	DA

Ruchem konika szachowego odczytać aktualne rozwiązanie.

2. FIGURA MAGICZNA



Do powyższej figury wpisać poziomą i pionową 5 wyrazów o podanym znaczeniu. Znaczenie wyrazów: 1. Tytuł czasopisma radzieckiego. 2. Najwyższy szczyt górski w Grecji. 3. W mitol. greckiej córka Tantala, żona Amfiona, zamieniona w skałę. 4. Roślina hodowana w Indiach Wschod. Korzeń jej używany jest jako przyprawa i wchodzi w skład wielu lekarstw. 5. Przykrywka zegarka.

godniowym pod adresem: Redakcja „Dziennika Łódzkiego“ — Łódź 1, Piotrkowska 56, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe“.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z DN. 9.II. BR.

1. Kombinacja: „SOCJALIZM — TO POSTĘP I ROZKWIĆ“. Jest to tytuł artykułu Prezydenta Bolesława Bieruta, drukowany w dniu 3.II. br. w „Prawdzie“, a następnie w prasie polskiej z okazji 35 rocznicy wielkiej Rewolucji Październikowej (Wyraży po

W Monachium

— Po zapadnięciu ciemności nigdy nie odważam się wyjść na ulicę. Spotka się Amerykanina, może to kosztować życie; spotkanie z bandytą grozi obrabowaniem; zetknięcie się z którymś z członków naszych władz państwowych kosztuje zbyt wiele nerwów aby się opanować i nie dać mu z miejsca po twarży.

Po wyborach w USA



— Nie razy wam mówiłem byście przestali bawić się w wybory!

Przygoda foto-amatora

Pewien foto-amator miał przykrą przygodę. W ub. niedzielę udał się on do Parku Poniałowskiego, aby zrobić tam kilka zdjęć. W parku uwagę jego zwróciły dekoracje wysta-



wione przez „Film Polski” do nakręcanego obecnie „Domu murarza”. Wobec tego, że zauważył tam osoby fotografujące dekoracje, postanowił zrobić zdjęcia i on.

Ale nagle jak spod ziemi wyrósł wartownik, który zażądał od niego oddania aparatu fotograficznego.

Rozmowa miała przebieg dramatyczny, bo nasz foto-amator nie miał ochoty pożegnać się ze swym aparatem, a wartownik stał nieugięty na tzw. stanowisku.

Skończyło się wreszcie tym, że foto-amator musiał oddać swą legitymację i film wyjęty z aparatu.

Chcielibyśmy się dowiedzieć, czy dyrekcja „Filmu Polskiego” uważa za słuszne takie postępowanie swych pracowników, podczas gdy dekoracje ustawione są na otwartym terenie parku, nie należącym do dyrekcji, nieogrodzonym i nie posiadającym żadnych wywieszek, informujących, że na tym terenie zdjęć robić nie wolno.

Przy okazji ośmielamy się nadmienić, że zdjęcia na autentycznym warszawskim Mariensztacie byłyby niewątpliwie ciekawsze i bardziej przekonujące oraz, założonym, znacznie i to bardzo, tańsze, niż budowa Łódzkiego Mariensztatu.

Czy jesteś członkiem TPP-R?

NIEDZIELA 23

LISTOPAD
DZIS
Klemens
JUTRO
Flory, Jana

WAŻNE TELEFONY

Pogot Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-80
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYZURIA APTEK

23.11 (niedziela):
A. S. nr 1 (Pabianicka 56), A. S. nr 11 (Piotrkowska 127), A. S. nr 12 (Przejazd 52), A. S. nr 43 (Zielona 28), A. S. nr 14 (Wschodnia 54), A. S. nr 35 (Limańskiego 37).

24.11 (poniedziałek):
A. S. nr 6 (Przejazd 19), A. S. nr 7 (Wólczańska 37), A. S. nr 44 (Piotrkowska 225), A. S. nr 18 (Zgierska 146), A. S. nr 22 (Nowotki 12), A. S. nr 84 (Wojska Polskiego 56), A. S. nr 35 (Dąbrowskiego 24-b).

A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.
DYZUR POLOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Dzisiaj dyżuruje cała doba szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15; 24.11 — szpital im. dr. H. Wolf, ul. Egglewiczna 34.

REFLEKTOREM PO ŁODZI

Nowości orbisowskie

Stare i nowe

Taki już jest porządek świata, że stare ustępują miejsca nowemu i nic nie pomaga głosy tych, którzy występują w obronę starego.

Toteż nic dziwnego, że mieszkańcy domu przy ul. Abramowskiego 31 nie tylko nie sprzeciwiali się, ale nawet z radością przyjęli wiadomość, że mają opróżnić stare komórki, a na ich miejsce otrzymają nowe.

I w dalszym ciągu bardzo się z tych nowych cieszą, tylko, aby ich radość była pełna —



uprzejmie proszą o sprzątnięcie góry gruzu pochodzącego z rozebranej przybudówki, leżącego od 4 tygodni przed nowymi komórkami i uniemożliwiającego dojście do nich.

Pierwsze jaskółki

Każde miasto (a więc i Łódź) ma swoje „specjalne” instytucje, znajdujące się pod stałym ostrzałem krytyki, w przeciwnieństwie jednak do słów krytyki coraz częściej słyszy się pod adresem tych instytucji wyrazy uznania.

Od dłuższego czasu nie otrzymujemy listów, w których czytelnicy skarżyliby się na działalność Pogotowia. Więcej jeszcze, otrzymujemy listy, w których czytelnicy chwalą Łódzką Stację Pogotowia Ratunkowego.

Oto co pisze ob. W.P.:
„25 października moje 7-miesięczne dziecko dostało nagłe silnej gorączki — 40,6°. Ponieważ slyszalem, że pogo-

Przed największym nateżeniem ruchu

Bilety będzie można zamawiać przez zakłady pracy

Dodatkowe pociągi

Łódzką Orbis czyni odpowiednie przygotowania przed wielkim nasileniem ruchu pasażerskiego w okresie przedświątecznym i ferii zimowych. Rozmawiamy na ten temat z dyrektorem Łódzkiego oddziału Orbisu ob. Bućko.

Postaramy się w tym roku — oświadcza nasz rozmówca — zlikwidować olbrzymie kolejki przed kasami w naszych oddziałach. W bilety kolejowe na ferie zimowe będzie się można zaopatrzyć już na 7 dni przed odjazdem. W 3-ch oddziałach czynnych będzie 15 kas. W interesie publiczności leży, by nie zwlekała z kupnem biletów do ostatniej chwili, a nabywała je wcześniej. Jedno specjalne udogodnienie należy tutaj wymienić:

Od 15 grudnia br. przyjmować będziemy listy zbiorcze z zakładów pracy i instytucji, na których winny być wypisane: data wyjazdu, rodzaj pociągu i klasa. Na podstawie otrzymanych materiałów wydamy odpowiednią ilość biletów przedstawicielom instytucji poza kolejnością.

Staramy się jak co roku, by Ministerstwo Kolei uruchomiło w dniach największego nasilenia ruchu kilka dodatko-

Przykład godny naśladowania

Różnie bywa z komitetami opiekuńczymi szkół. Zakłady pracy, które przyjmują na siebie rolę i obowiązki opiekunów szkół często zapominają o swych pupilach i nie utrzymują z nimi prawie żadnych kontaktów. A przecież rola komitetu opiekuńczego jest duża i poważna. O tym jak wiele może pomóc szkolne rozumiejący swe obowiązki komitet opiekuńczy niech posłuży przykład szkoły podstawowej nr 51 i jej opiekuna — Łódzkiego Zakładów Przemysłu Wełnianego nr 6.

Zakłady dają szkole nie tylko pomoc techniczną i materialną przy kompletowaniu sprzętu naukowego, dekoracji budynku szkolnego, ale także duży wkład w pracy wychowawczej.

Obecnie ŁZPW nr 6 urządzają dla szkoły lodowisko, z którego zimą będą mogli korzystać dzieci. Przy cieplarni i działce zakładów powstaje sekcja przyrodnicza. Będą do niej należeli uczniowie (szczególnie z klas VI i VII). Pozwoli to dzieciom na branie udziału w pracach doświadczalnych, wpłynie na obudzenie zamilowania w kierunku nauk przyrodniczych

Ostatnio szkołą zainteresowała się również Zasadnicza Szkoła Elektryczna. Uczelnia ta założyła przy szkole nr 51 koło elektryków, w skład którego wchodzi również przeważnie uczniowie klas VI i VII.

Notatnik ŁÓDZKI

- * W dniu wczorajszym Łódzkie ZOO wzbogaciło się o dwa nowe okazy. Jest to para dzików, którą przywieziono z krakowskiego ogrodu zoologicznego.
- * O eksploatacji silników elektrycznych w zakładach włókienniczych będzie mówić w dniu 25 bm. o godz. 19 w lokalu Stow Inż i Techn. Przem. Włók. ul. Piotrkowska 135 — inż. Wiktor Michalski.
- * „Leonardo da Vinci jako humanista” — tak brzmi tytuł odczytu, który wygłosi Marjan Piechal w lokalu SARP przy ul. Piotrkowskiej 67, w poniedziałek, 24 bm. o godz. 17.
- ROMA (Rzgowska nr 84) „Dziewczyna z baletu” — 3-51 g. 16, 18, 20. dozw. od lat 12
- SOJUSZ (Nowy Świat) „Na arenie” — „Zbiór rany makulatury” — „Między budują pokój” — g. 15, 17, 19, dozw. od lat 7, por. g. 11
- „Gdy zapalała się cholera”, 24.11 „Mongolia w ogniu” — g. 18.30, dozw. od lat 12
- STYLOWY (Kilińska 123) „Skrzydlaty dorozkara” — „W kraju socjalizmu” — g. 14, 16, 18, 20 dozw. od lat 7, por. g. 11; 24.11 g. 16, 18, 20
- SWIT (Batucki Rynek 1) „Świńska i pastuch” — „Koreański artysta” — „W Moskwie” — g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7, por. g. 11; 24.11 g. 16, 18, 20
- FATRY (Sienkiewicza 40) „Opowieść o prawdziwym człowieku” — g. 14, 16, 18, 20, dozw. od lat 12, por. g. 12
- „Zwykły cieślak powrócił”, dozw. od lat 7; 24.11 „Radosne spotkanie” — g. 16, 18, 20 dozw. od lat 10
- WISLA (Przejazd nr 3) „O 6 wieczorem po wojnie” — g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7, por. g. 12; 24.11 g. 16, 18, 20
- WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Niezapomniany rok 1919” — g. 14.15, 16.30, 18.45 21, por. g. 12; 24.11 g. 14.15, 16.00, 18.45, 21
- WOJNOSC (Napiórkowskiego 16) „Niezapomniany rok 1919” — g. 13.15, 15.30, 17.45, 20, por. g. 11; 24.11 g. 13.15, 15.30, 17.45, 20
- ZACHETA (Zgierska 26) „Grzeszyley bez winy” — „Przed laty sporty” — g. 16, 18, 20, dozw. od lat 16, por. g. 11; 24.11 g. 16, 18, 20

Czytacie „Dziennik Łódzki”

Dwie różne doby i różne kalkulacje w hotelach łódzkich

Zabieramy głos w obronie naszych gości

Bardzo trudno jest o pokój w hotelach łódzkich w środkowych dniach tygodnia, a więc we wtorki, środy, czwartki i piątki — skarżą się przyjezdni do Łodzi. I mają rację. Według oświadczeń Dyrekcji Hoteli Miejskich oraz kierownictwa Grand Hotelu właśnie w te dni frekwencja jest 100-procentowa.

Zacznijmy od Grand Hotelu. Podlega on zarządowi „Orbisu”, ma do dyspozycji 247 pokoi. W wyżej wymienione dni tygodnia frekwencja jest prawie 100-procentowa, natomiast wiele wolnych miejsc jest w soboty, niedziele i poniedziałki. Doba, za którą płaci mieszkaniec Grand Hotelu, kończy się i zaczyna o godz. 18. Średnia cena 1-osobowego pokoju w „Grandzie” wynosi 35 zł.

Jak przedstawia się powyższe zagadnienie w hotelach miejskich, których w Łodzi jest trzy: „Polonia” (144 pokoje), „Sawoy” (167 pokoi), „Maly” (przy ul. 22 Lipca — 54 pokoje).

Godzina zmian (od 8 rano) jest niewygodna dla klientów, natomiast przynosi duże korzyści dyrekcji hoteli miejskich. Doba hotelowa (od 8 do 8) dla hoteli miejskich reguluje odpowiednio zarządzenie władz. Efekt jest taki, że klient hoteli miejskich, przybywający wieczorem do naszego miasta płaci zazwyczaj za dwie doby, podczas gdy w hotelach podległych zarządowi „Orbisu” przeważnie za 1 dobę. Podróżny, który wieczorem wynajął pokój w hotelu miejskim, jest zmuszony pójść o godz. 8 opuścić ten pokój lub płacić za jeszcze jedną dobę. Rachunek jest prosty. Jeden pokój w Grand Hotelu dla jednej osoby kosztuje za dobę 35 zł. W hotelach miejskich średnia cena wynosi 23 zł. Tu (w hotelach miejskich) płaci klient 46 zł, w hotelach podległych zarządowi „Orbisu” jedynie 35 zł. W dniach o małej ogólnej frekwencji, podróżni pójda chyba raczej do „Grandu”. Miasto przy tym nie zyskuje...

Dyrekcja Hoteli Miejskich niejednokrotnie stawiła wniosek do władz o zmianę wyznaczonej godziny zakończenia doby mieszkalnej — jednak bez rezultatu. A zmiana ta leży głównie w interesie przyjezdnych, którzy korzystają z hoteli miejskich. Są to przecież przeważnie ludzie przybywający z delegacją służbową. (Sk)

Dlaczego...

1. We wszystkich teatrach łódzkich można zamawiać bilety ulgowe na kupony wymienne telefonicznie, a w Teatrze Wojska Polskiego nie?
2. Interesanci zatłwiający swe sprawy w Narodowym Banku Polskim przy Al. Kościuszki 47, zatroskani rozglądają się po sali?
3. Łódzianie przechodzący skrzyżowanie ul. ul. Stalina i Kilińskiego muszą wymijać i okrągać zatrzymujące się przy przystanku tramwaje, narażając się przy tym na wypadek?
4. Ob. W. J. musiał iść pewnego dnia w czasie ślizgawicy pieszko na ul. Wróblewskiego 89?

dlatego, że...

1. Kasa Teatru Wojska Polskiego, nie honorując nadruku na kuponach wymiennych odma-wia telefonicznego rezerwowania biletów.
 2. Na sali brak kałamarny i piór — niezbędnych do wypełnienia wszelkiego rodzaju druków
 3. Przystanek na ul. Kilińskiego (dla tramwajów jadących w stronę Chojen) wysunięty jest za daleko w stronę skrzyżowania ulic, co jest niebezpieczne w punkcie tak ruchliwym.
 4. Kierowca taksówki nr 72 uważał kurs za „nierentowny” i odmówił jazdy w tym kierunku
- Na podstawie koresp. H. Zbrodowskiej, dr. Jan-Kowskiego, S. Łukasika.

Projekt usprawnienia

Sprawa, którą poruszymy w tym miejscu jest projektem jednego z naszych czytelników ob. J. T. a dotyczy usprawnień tramwajowych, a więc sprawy bardzo popularnej. Otóż jak wszystkim pasażerom korzystającym z usług tramwajów — a więc większości łódzian — wiadomo, osoby korzystające z ulgowych przejazdów posiadają dwie legitymacje: na miesiąc parzyste i nieparzyste. Każda musi być stemplowana, pieczętowana i aktualizowana co miesiąc.

Wobec tego, że zbliża się koniec roku, a więc początek wydawania, stemplowania, przyklepania nowych fotografii do legitymacji tramwajowych na rok 1953 — nasz czytelnik proponuje, by dyrekcja MPK po prostu postemplowała legitymacje służbowe, które będą używane do nabycia ulgowych biletów tramwajowych. Projekt wydaje się nam o tyle słuszny, że pracownik odchodzący z instytucji zwraca swą legitymację służbową, pozostawiając w zamian biletów ulgowych zajmują się przecież co miesiąc zakłady pracy a na listy zapisują tylko osoby pracujące.

Mamy nadzieję, że „Centrogal”, PDT, 3 dyrekcje MHD i 4 dyrekcje PSS będą się po-czuwać do miłego obowiązku udzielenia nam informacji, gdzie ob. M. G. może nabyć bajorek.

KASA



1. We wszystkich teatrach łódzkich można zamawiać bilety ulgowe na kupony wymienne telefonicznie, a w Teatrze Wojska Polskiego nie?
2. Interesanci zatłwiający swe sprawy w Narodowym Banku Polskim przy Al. Kościuszki 47, zatroskani rozglądają się po sali?
3. Łódzianie przechodzący skrzyżowanie ul. ul. Stalina i Kilińskiego muszą wymijać i okrągać zatrzymujące się przy przystanku tramwaje, narażając się przy tym na wypadek?
4. Ob. W. J. musiał iść pewnego dnia w czasie ślizgawicy pieszko na ul. Wróblewskiego 89?

dlatego, że...

1. Kasa Teatru Wojska Polskiego, nie honorując nadruku na kuponach wymiennych odma-wia telefonicznego rezerwowania biletów.
 2. Na sali brak kałamarny i piór — niezbędnych do wypełnienia wszelkiego rodzaju druków
 3. Przystanek na ul. Kilińskiego (dla tramwajów jadących w stronę Chojen) wysunięty jest za daleko w stronę skrzyżowania ulic, co jest niebezpieczne w punkcie tak ruchliwym.
 4. Kierowca taksówki nr 72 uważał kurs za „nierentowny” i odmówił jazdy w tym kierunku
- Na podstawie koresp. H. Zbrodowskiej, dr. Jan-Kowskiego, S. Łukasika.

Projekt usprawnienia

Sprawa, którą poruszymy w tym miejscu jest projektem jednego z naszych czytelników ob. J. T. a dotyczy usprawnień tramwajowych, a więc sprawy bardzo popularnej. Otóż jak wszystkim pasażerom korzystającym z usług tramwajów — a więc większości łódzian — wiadomo, osoby korzystające z ulgowych przejazdów posiadają dwie legitymacje: na miesiąc parzyste i nieparzyste. Każda musi być stemplowana, pieczętowana i aktualizowana co miesiąc.

Mamy nadzieję, że „Centrogal”, PDT, 3 dyrekcje MHD i 4 dyrekcje PSS będą się po-czuwać do miłego obowiązku udzielenia nam informacji, gdzie ob. M. G. może nabyć bajorek.

Tym którzy zbladzili otworzymy droge do poprawy

(Dokończenie ze str. 2)

W szczególności projekt ustawy idącej konsekwentnie po linii stworzenia dla młodzieży najszerszych możliwości włączenia się do uczciwej pracy dla ojczyzny, nie stosuje wyłączeń i ograniczeń w zakresie korzystania z dobrodziejstw amnestii do osób, które w chwili popełnienia

przestępstwa nie miały ukończonych 18 lat życia, chyba że dopuściły się dywersji lub zamachu terrorystycznego, w którego wyniku nastąpiła śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała, albo jeżeli działały przy użyciu broni lub w innych okolicznościach szczególnie obciążających.

Nawet więc w stosunku do tych przestępstw, szczególnie

niebezpiecznych dla narodu i państwa — projekt rządowy daje możliwość skorzystania z amnestii tym, co do których istnieje uzasadniona nadzieja, że zrobią oni z niej właściwy użytek, że zerwą raz na zawsze z przestępczą robotą i staną się pożytecznymi obywatelami kraju. Uderzamy w zbrodniczą rękę, która posługiwała się tymi ludźmi jako narzędziem, zwalczamy bezlistnie każdego najmite wroga Polski, ale chcemy dać szansę powrotu do normalnego życia tym, którzy dali się sprowadzić na manowce, ale nie byli podlegkami do przestępstw lub ich organizatorami, ani nie splamili swych rąk krwią ludzką, krwią dobrych obywateli Ludowej Rzeczypospolitej. Proponujemy amnestię, ale tym ostrzej będziemy ścigać wszelkich nieprzejrzanych wrogów Polski Ludowej.

PO SZÓSTE: projekt ustawy zawiera szereg przepisów normujących kwestie procedury w zakresie stosowania amnestii w szczególności przewiduje się, że amnestia stosuje organ, przed którym toczy się postępowanie, albo organ zarządzający wykonanie orzeczenia, a więc z reguły sąd lub prokurator, że na postanowienia i zarządzenia przedmiocie stosowania przepisów ustawy służy zażalenie do jednej, bezpośrednio wyższej instancji oraz, że organ

stosujący amnestię obowiązany jest podjąć postanowienie w przedmiocie zastosowania amnestii w terminach przez ustawę określonych dla poszczególnych kategorii kar podlegających darowaniu, zamianie lub złagodzeniu.

Obywatele Posłowie!

W wyniku wykonania ustawy amnestyjnej odzyska wolność przeszło połowa ogólnej liczby osób przebywających w zakładach karnych, a u przytłaczającej większości kary zostaną wydatnie złagodzone. Jest to więc amnestia bardzo szeroka. Stosując tak szeroką amnestię jesteśmy przekonani, że da ona pozytywne skutki polityczne i wychowawcze.

Opieramy te nasze nadzieje na tym fakcie, że w rezultacie naszych osiągnięć w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej wszyscy amnestionowani będą mogli natychmiast włączyć się w tryb pracy produkcyjnej — i stać się w ten sposób uczciwymi obywatelami państwa ludowego.

Mamy podstawę liczyć na taki przebieg wypadków również dlatego, że w naszych więzieniach stosowana jest słuszna polityka penitencjarna, zmierzająca do wychowania człowieka na nowo, poprzez rozbudowę szkolenia ogólnokształcącego, zawodowego i politycznego. Możemy już dziś mówić o dobrych wynikach tej polityki. Przez rozbudowę szerokiego systemu szkolenia zawodowego w ciągu lat 1951-52, 8.600 więźniów zdobyło wysokie kwalifikacje zawodowe i uzyskało dyplomy: techników, ślusarzy, spawaczy, mechaników samochodowych itp., a przeszło trzy razy tyle nauczone innych zawodów.

Zadaniem nas wszystkich jest właściwie ustosunkować się do amnestionowanych po zwolnieniu, zaopiekować się nimi, nie czynić trudności, pomóc im w znalezieniu pracy, zapewnić im odpowiednie warunki, stworzyć dla nich przychylną i wychowawczą atmosferę, by nie dopuścić do ich powrotu na drogę przestępstwa.

Stwarzając te warunki musimy przypomnieć artykuł 18 projektu ustawy, który przewiduje, że ci, którzy mimo wszystko spróbują nawrócić do przestępczego życia i w ciągu dwóch lat od dnia wejścia w życie ustawy popełnią nowe przestępstwo z tych samych pobudek lub tego samego rodzaju, będą musieli odbyć w pełni darowaną im obecnie karę.

W skutkach swych amnestii w ujęciu przedłożonego Sejmowi projektu ustawy przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia w naszym państwie praworządności ludowej, której podstawy utrwalone zostały w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i której istota sprowa-

dza się do ścisłego i bezwzględnego przestrzegania przez wszystkie organy władzy ludowej praw Polski Ludowej, będących wyrazem interesów i woli ludu pracującego; praworządność ludowa polega na unieszkodliwianiu wrogów klasowych, likwidowaniu wrogiej agencji, a równocześnie na wychowawczym oddziaływaniu na masy pracujące, na wzmocnieniu zasad współpracy społecznej.

Amnestia, którą pierwszy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwały dla upamiętnienia przyjętej w dniu 22 lipca 1952 r. Konstytucji tego wiekopomnego w dziejach narodu aktu, darowując czynny przestępce popelnione przed dniem rozpoczęcia prac Sejmu, wybranego na podstawie tej Konstytucji, jest zarazem wzruszeniem do przestrzegania zasad Konstytucji, przepisów prawa, szanowania własności społecznej, przestrzegania dyscypliny państwowej, sumiennego wykonywania obowiązków wobec państwa i właściwego stosunku do współobywatela.

Wielkoduszna amnestia — wynikiem siły państwa ludowego

Obywatele Posłowie! Udzielamy tak obszernej i wielkodusznej amnestii, gdyż warunki jakie stworzyła w naszym kraju władza ludowa, pomagają nam coraz bardziej w usuwaniu wszystkich korzeni przestępstwa. Udzielamy tak obszernej i wielkodusznej amnestii, gdyż pozwalała nam na to siła naszego państwa ludowego, zjednoczenie najsłabszych mas narodu wokół tego państwa.

Naród nasz jest zjednoczony jak nigdy dotąd. Jesteśmy przekonani, że olbrzymia większość amnestionowanych skorzysta z tej szansy, by raz na zawsze opuścić drogę przestępstwa, by oddać się uczciwej pracy — ku dobru ich samych, ich rodzin, ku pożytkowi narodu i państwa. W tym przekonaniu przedkładamy Wam Obywatele Posłowie niniejszy projekt ustawy do zatwierdzenia (okłaski).

„Pociąg pancerny“

(Dokończenie ze str. 4)

nierzy amerykańskich, ukłwił je w tęczową dal, gdy twarz jego przybierała uroczysty i pełen miłości wyraz, gdy w zachwycie i natchnieniu wypowiadał słowo „LENIN“ — cała widownia trzęsła się od okłasków i entuzjastycznych okrzyków.

Ta scena była też punktem kulminacyjnym sztuki, który należało pojąć, by zorientować się w jej całokształcie. Opanowany ten punkt wyjściowy, zespół „MCHAT“-u z latwością znalazł prawdziwy artystyczny, która umożliwiła mu w najprostszym i najdoskonalszym formie opowiedzenie o przyczynach rozgromienia przez naród radziecki interwentów i biogwardystów.

Premiera „Pociągu pancernego“ odbyła się nie na scenie, lecz w foyer teatru. Dekoracje i kostiumy nie były jeszcze gotowe, a zespół i kierownicy teatru chcieli usłyszeć zdanie widzów.

Autor przyznaje się, że ten pomysł nie bardzo mu się podobał. Bo i jakże? Bez świąt, bez szminki i kostiumów. Scena na dzwoniwo miała się odbyć dokoła okrągłego stołu, artyści zaś mieli wystąpić w marynarkach.

Wsiewołod Iwanow opowiada o tej historycznej, jednej w swoim rodzaju premierze: „Zebrano się około stu pięćdziesięciu widzów. Rzecz jasna, że denerwowałem się nie ludzko. Jedynym pocieszeniem dla mnie był fakt, że i Stanisławski okazywał niemniejsze zdenerwowanie. Raz po raz zrywał się z krzesła, zagłądał widmom w twarzę, a gdy rozpoczęła się pierwsza scena, zbladł, jak płótno.

— Ech, poroniony ponysł — szepnąłem, usłyszawszy dzwonek, który zapowiadał początek spektaklu... Lecz już po pierwszej scenie nie poczułem, że wszystko to, co mnie niepokoiło — dekoracje, szminka, kostiumy — to drobnostki w porównaniu z prawdą życia, którą pojąć i oddać może jedynie teatr w istotnym tego słowa znaczeniu. Artyści pokazali naród walczący o swoje szczęście. Pokazali, jak ciężka była ta walka, w której zwyciężyli radzieccy ludzie. Na ich widok, życie wydawało się przepięknie i ogromne...“

Był to niebawmą sukces „MCHAT“-u, sukces teatru, który Wielką Rewolucją Październikową natchnęła siłą do nowych osiągnięć twórczych.

Opracował Horacy Safrin

Uwaga korespondenci

Dzisiaj 23 listopada o godz. 11 odbędzie się w świetlicy Miejskiego Komitetu PZPR w Tomaszowie narada szkoleniowa.

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowanych tkaczy metalowych i robotników gospodarczych zatrudnia natchmiast Łódzkie Zakłady Tkanin Druclanych w Zgierz ul. Dąbrowskiego 33. Zgłoszenia osobiste przyjmuję Dział Personalny. 3015-K

Tokarzy, ślusarzy, tkaczy, pracowników do straży przemysłowej i p. pożarowej oraz robotników gospodarczych i transportowych zatrudnia natchmiast Zgierskie Zakłady Przemysłu Welnianego im. Jarosława Dąbrowskiego w Zgierz ul. Waryńskiego 8. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 3012-K

Stolarzy do Zgierza i Ozorkowa zatrudnia natchmiast Zgierskie Zakłady Przemysłu Terenowego Zgierz ul. Gen Sikorskiego nr 3. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna. 3008-K

Spawaczy, blacharza, pianistów oddziałowych, pracowników do straży przemysłowej oraz robotników gospodarczych i transportowych zatrudnia natchmiast Zgierskie Zakłady Przemysłu Welnianego im. Jana Pietrusińskiego Zgierz, ul. 17-go Stycznia 43. Zgłoszenia osobiste przyjmuję Dział Personalny. 3017-K

Księgowych z dobrą praktyką zatrudni MHD-AS Piotrkowska 113. 3059-K

Inżyniera budowlanego z pełnymi uprawnieniami do nadzoru budowlanego zatrudnia natchmiast ZPB „Boruta“ w Zgierz. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny przy ZPB „Boruta“ w Zgierz ul. Andrzeja Struga nr 30. 3021-K

Rzeźników oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudnia natchmiast Zakłady Mięsne w Łodzi ul. Inżynierska 1 — 3. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr w godz. od 8 do 15-ej. 3061-K

(Głoszenia drobne

LEKARZE

Dr ZAURMAN specjalista skórno-weneryczne 8-9-30, 4-5 Narutowicza nr 2 (15213-G)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne skórne 8-9-30, 2-5 Piotrkowska 106 (14982-F)

GABINET DENTYSTY

GABINET dentystyczny specjalność: zęby i korony stylizowane. Pawlikowski Sienkiewicza 27 tel 102-23 (15205-G)

KURSO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ 6-mies pas (bernardyn) Łódź, Piotrkowska 220-5

WAGH wypożyczanie nie mowlecych, naprawa — stemplowanie, kupno polamanych Piotrkowska 9

SREBRO — złom i monetę, skupię sklep CPLIA Łódź, Piotrkowska 99, tel 239-84. (2727-K)

DO sprzedania umeblowanie pokoju stołowego (stylowy) Ogładsć można. Przejazd 20 m. 8 w godz 17-19

SPRZEDAŻ męskie futro na nutfielach — wy drowy koźmier, Moniusz ki 1-5 (15502-G)

SPRZEDAŻ drzwi, okna, deski, tregry, Łódź, Wschodnia 51-10

DENTYSTYCZNA maszynę nawet uszkodzoną kupię, Kłapeć, Gołabki koło Warszawy (3052-K)

SPRZEDAŻ bez pośredników wille-dworek z ogrodem, tuż koło Warszawy i stacji kolei elektrycznej, Oferty „22283“ Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38 Warszawa

KUPIE licznik do taksówki marki „Zetka“ na tachymistr, Łódź, Próchnicka 17 m, 13 Stencil

FUTRO fokowe nowe na średnią figurę okazyjnie sprzedam Tel. 293-83

OKAZYJNIE sprzedam tanio motocykl „Imperial“ 500 cm. Niemcewiczka 6-4 (15525-G)

KREDENS, sekretarz, maszyna do szycia, fotel in walidzi, stółik dla chorego, serwis, obrus, książki geograficzne, obrazki epidiaskopowe sprzedam. Wysokińska - Próchnicka, Północna 65 (przy Wierzbowej)

PIANINO sprzedam srebrzyńska 75 m, 18 Podcho reka (15376-G)

FURNIER (ptasie oczko i inny), platformę 1-konna, parę koni karych sprzedam, Rzgowska 140

SPRZEDAŻ umeblowanie gabinetu stylowego, dywan perski 4x4, zegar stojący Beckera, obrazy, Łódź, Żeligowskiego 34

SPRZEDAŻ motocykl — DKW 250, Zgierska 124 tel. 102-55

KREDENS pokojowy — stół, 6 krzesel sprzedam. Tel. 277-21 od 16

SPRZEDAŻ samochód osobowy marki „Fiat“ ul. Cieszyńska 19

SPRZEDAŻ maszynę — „Singer“ gabinetowa Ka szubska 13 m. 16 boczną Limanowskiego.

CZESKI wózek głęboki sprzedam Nawrot 30 m. 11 godz 15-17

FORTEPIAN „Becker“ krótki, stan dobry okazyjnie sprzedam. Telefon 186-13 (155-05-G)

IGLY pończosznice (podziałka powyżej 20 cali (trównież uszkodzone) za kupi pracownia Zgłoszenia Stalina 41 (sklep dodatki krawieckie)

Zgierskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego Zgierz ul. Dąbrowskiego 35 przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 11 do 14-ej i od 17 do 20 ul. 1-go Maja 11. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 3053-K

Spółdzielnia Pracy Szewców i Choiewkarszy im. J. Kilińskiego w Zgierz, ul. 17-go Stycznia nr 5 przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia przewodniczący lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 15 do 17. Jeżeli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia.

Towary polskiej produkcji i in.

za pośrednictwem akcji „PACZKI PEKAO“

dla osób otrzymujących przesyłki od krew.nych z granicy ZLECENIA I WPLATY PRYJMUJĄ: w New-Yorku PEKAO TRADING CORPORATION, New York 4. 25. Broad Street, room 1624 w Paryżu BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A. Paris IX, 23 rue Taitbout TĄ DROGA MOŻNA OTRZYMAĆ:

materialy, meble, cement, cegły, złoto dentystyczne i obrączki, maszyny i narzędzia rolnicze, maszyny do szycia, rowery, węgiel, zegarki szwajcarskie, radiodoborniki, wózki dziecięce, paczki żywnościowe krowy i prosięta. INFORMACJI UDZIELA: Bank Polska Kasa Opieki S.A. Warszawa ul. Mazowiecka 14 1873 R

POMOC domowa potrzebna do lekarza dentysty Andrzeja 7 m. 10. Zgłoszenia od godz. 16

POMOC domowa potrzebna na Narutowicza 51 m. 15

UCZNIĄ z początkami — przyjmij Zakład krawiecki, Napiórkowskiego 27

POTRZEBNA poważna i uczciwa osoba do chorego na stałe, Stalina 31, sklep (15507-G)

POTRZEBNA pomoc domowa z referencjami — Gdańska 18-3

POMOC domowa do 2 osób potrzebna, Zajacze 6 m. 54 (przy Nowolki)

POTRZEBNA pomoc domowa (gosposia), Chęciń ski Kilińskiego 44-20

POMOC domowa potrzebna, Kilińskiego 49 m. 28

POMOC domowa potrzebna. Warunki bardzo dobre. Tel. 216-16

POTRZEBNA pomocnica domowa z referencjami do lekarza, Piotrkowska 181 m. 4 (15545-G)

NIANIA do 3-mies. dzieka potrzebna, Mickiewicza 12-19 (Bandurskiego)

LOKALE

STUDENTKA poszukuje pomieszczenia. Oferty — Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „15341“

POMIESZCZENIA sublokatorskiego na trzynastoczne dni w miesiącu poszukuje aktor. — Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „13“

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, wygody, okolice Warszawy (20 minut elektrycznym) na większe wygodami, centrum Łódź, Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Zamiana“

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia z wygodami, śródmieście na 1 pokój z kuchnią z wygodami, śródmieście. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Komfort“

Dnia 22 listopada 1952 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzoną św. sakramentami zmarła przeżywszy lat 61
S. f. P.
Z CZECHÓW
APOLONIA SZAFNICKA
Wyrowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy Starogo cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej nastąpi we wtorek, dnia 25 listopada o godz. 15, o czym za wiadomiamia pogrążona w głębokim smutku
15568-G
RODZINA.

ZAMIENIĘ dwa razy po pokój z kuchnią (Nawrot i Sanočka) na dwa względnie jeden duży po kój z kuchnią z wygodami. Dzwonić 225-53

NAUKA I WYCHOW.
MASZYNOPIANISMA, stenografi biurowej Kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistów. Zapisy Piotrkowska 83, Kilińskiego 80 (15113-G)

3-MIES. Kurs Kroju i Modelowania IPR. Jara cza 7 Zapisy g. 16 do 20

KURS kroju męskiego IPR Stalina 7

KURSY kierowców samochodowych IPR. Wólczańska 27. Zapisy do 26 listopada (3003-K)

ROZNE
BUCIKÓW zamiszowych, płaszczy, galanterii skórzaney odzieżalnia-fabrycznia, Piotrkowska 9 (podwórce). (15335-G)

CEROWNIA odzieży na prawo artystycznie wszelka uszkodzona garderobe Zielona 6 (15367-G)

ZGUBIŁO legitymację Ubezpieczeniowy Zakład Towarzystwa „Polna“ w Warszawie, Wzrost 18

ZGUBIŁO kartę meldunkową w dzielnicy Olszowa, Wzrost 18

ZGUBIŁO kartę meldunkową w dzielnicy Olszowa, Wzrost 18

Sportowcy radzieccy w Pradze

Z Moskwy wyjechała do Pragi ekipa sportowców radzieckich, składająca się z drużyny siatkówki żeńskiej i sztangiści. Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej sportowcy radzieccy wystąpią w Czechosłowacji w kilku towarzyskich spotkaniach i pokazach.

W grupie sztangiści znajdują się mistrzowie olimpijscy Czimiszkian i Łomakin, Siatkarki wyjechały w silnym składzie z Czudina, Kononową i Ozierową na czele.

Wspaniały bilans lekkoatletów ZSRR

Jak co roku lekkoatlety radzieccy mogą poszczycić się na zakończenie sezonu imponującym bilansem osiągnięć sportowych. Rok olimpijski wzmógł jeszcze pracę nad podniesieniem poziomu sportu wycynowego, toteż tegoroczny bilans jest szczególnie owocny.

Lekkoatletcy radzieccy poprawili ogółem 34 rekordy krajowe, z których 8 przewyższa rekordy świata i Europy. Wiele rekordów poprawili również juniorzy.

Niektóre rekordowe wyniki poprawiane były w sezonie kilkakrotnie. Tak np. rekord świata kobiet w chodzie dwukrotnie Romaszkowa, a następnie Dumbadze fantastycznym wynikiem 57,04 m. Podobnie w pchnięciu kulą Zybina poprawiła rekord światowy trzykrotnie.

Doskonały wynik w chodzie sportowym na 50 km uzyskał

W Rudzie Pab, od dłuższego czasu trwają prace przy przebudowie i rozbudowie istniejącej tam hali sportowej ZS Włókniarza.

Pragnąc obejrzeć stan robót wchodzimy do wnętrza hali. Pełno tu cegieł, desek, worków z cementem itd., a wśród nich widzimy uwijających się

robotników. Spotykamy kierownika budowy, członka rady koła, ob. Romana Predego. — Prosimy ob. Predego o kilka słów na temat stanu sportu w Rudzie Pabianickiej.

— Sport w Rudzie Pabianickiej — mówi ob. Prede — stał na dobrym poziomie ale... rok temu. Koło Włókniarza przy ZPB im. Armii Ludowej posiadało w ub. roku szereg sekcji, które dobrze pracowały. Do takich należały: bokserska, piłkarska, tenisa stołowego i lekkoatletyczna. Dziś niestety sekcje te przestały pracować. Jedynie piłkarze i lekkoatletcy potrafiłi skupić wokół siebie ludzi chętnych, zdolnych do pracy i dlatego tylko oni mogą poszczycić się względnie dobrymi rezultatami.

— A co jest przyczyną, że sport w Rudzie Pabianickiej zamarł?

— W pierwszym rzędzie to brak warunków dla przeprowadzania treningów, brak boiska, a zimą hali. Poza tym nieudolne kierownictwo. Te dwie przyczyny wpłynęły na upadek sportu w Rudzie.

— Dobrze, ale przecież hala istniała — przerywamy.

— Tak, istniała — mówi ob. Prede — ale była ona źle o-

świetlona, nie ogrzewana, była magazynem, sekretariatem, świetlicą itd. Taki stan rzeczy utrudniał nam pracę, a zawodników zniechęcał.

— A teraz przejdźmy do nowego budynku — zaprasza ob. Prede — ten budynek to szatnia, umywalnie z natryskami, magazyn, kotłownia centralna go ogrzewania i sekretariat. Będzie tu mieszkał również gospodarz hali. Pragniemy by nasza hala była reprezentacyjna w całym tego słowa znaczeniu: ściany olejne, centralne ogrzewanie, dobre oświetlenie, podłogi z parkietu, poza tym halę zradiofonizujemy.

— Kiedy oddacie halę do użytku?

— W stanie surowym oddamy ją 20 grudnia, a całkowicie wykończona zostanie pod koniec kwietnia 1953 r. Jeśli otrzymamy fundusze to postaramy się wykończyć ją wcześniej.

Zyczymy by sport w Rudzie Pabianickiej ruszył pełną parą by wszystkie sekcje pracowały tak, jak przodująca sekcja lekkoatletyczna.

Rozmowę przeprowadził W. Tokarczyk
Koresp. „Dziennika Łódzkiego“

Między równoważnią a koniem Jeszcze o meczu gimnastycznym FSGT - WŁÓKNIARZ

Po zwiedzeniu miasta i złożeniu wieńca pod Pomnikiem Wdzięczności Armii Radzieckiej, gimnastyczki FSGT postanowiły jeszcze w dniu zawodów przeprowadzić trening, aby jak najkorzystniej zaprezentować się przed naszą publicznością.

Wydało się początkowo, że długa, mecząca, a przy tym z przerwami kontynuowana podróż z Francji do Polski nie wpłynęła zbyt ujemnie na formę młodych gości. Podczas prezentacji obu zespołów wydawało się wszystkim, że Francuzi czują się w Łodzi jak u siebie w domu.

Trema zaczęła prześladować Francuzki dopiero podczas wykonywania trudnych ćwiczeń na równoważni. Ta nerwowość ruchów i niepewność obniżyła im notę. Nawet olimpijka Colette Fanara nie czuła się na równoważni tak pewnie, jak przed dwoma tygodniami. Do Polski przybyła z Moskwy, gdzie przebywała jako delegatka FSGT.

Młodzieńka Włókniarka Denelówna przeżyła wczoraj chyba jedną z największych swych tragedii sportowych. Wszystkie ćwiczenia wykonywała ona pewnie i płynnie, gdy więc zdarzało się, że uśmiechała ona wysoką ocenę, nagle

przed samym niemal zakończeniem z równoważni Denelówna traci równowagę i pada na matę. Ta „kraksa“ kosztowała ją wiele w przeliczeniu na stracone punkty.

Znajdujący się na sali sędziowie piłkarscy i bokserscy na pewno niejednokrotnie się spotkali oni jeszcze tak sportowo wyrobionej publiczności. Podczas zawodów ani razu nie zdarzyło się, aby gdziekolwiek po ogłoszeniu wyników pojawił się głos protestu.

Po zakończeniu pierwszej części ćwiczeń, rozmawiamy z ruchliwą jak żywe srebro i czarną jak Jamajka — gimnastyczką Richardot. Przed chwilą skończyła ona własnie krótką wymianę zdań z Heleną Rakoczy. Obie zawodniczki mówiły o warunkach jakie posiadają w swych krajach do uprawiania sportu, toteż Richardot powiedziała:

— Jestem zachwycona nie tylko tempem odbudowy waszego kraju, ale i opieką, jaką otoczeni sa ze strony państwa sportowcy. W takich warunkach można pracować i poprawiać swe rezultaty.

Nie zabraknie słodkiego surowca Akcja wykopkowa na polach województwa łódzkiego

Mimo niesprzyjającej pogody, każdy dzień zbliża akcję wykopkową do końca. Członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy państwowych gospodarstw rolnych oraz indywidualni plantatorzy nie szczędzą wysiłku, pracując ofiarnie i wydajnie.

Ostatnio o ukończeniu wykopków zameldowały PGR Pytowice, Bujnice, Wola Bykowska i Milejów. W dniu 20 listopada, dzięki 19-osobowej grupie młodziaków z gr. Wierchy-Kludzie, został dokonany zbiór na ostatniej plantacji buraków cukrowych w PGR Moszczenica. A więc walka o sprzęt roślin okopowych w PGR-ach pow. piotrkowskiego dobiegła już do zwycięskiego końca.

W dniu następnym nadziedziczył meidunek o zakończeniu wykopków w spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych w pow. skierniewickim. Należy zaznaczyć, że Prezydium PRN i zarządy związków zawodowych już w październiku zainteresowały się sprawą wykopków. Rezultatem tego była szeroka pomoc młodzieży szkolnej i załóg skierniewickich zakładów pracy. W sprzecie ziemniaków i buraków brali więc udział uczniowie techników finansowego i mechanicznego oraz zasadniczych szkół budowlanych w Skierniewicach i Studzieniu. Wiele roboczogodzin dali pracownicy browaru, miejskiego handlu detalicznego i spółdzielni inwalidów „Promień“.

W pow. kutnowskim całkowicie zakończyły wykopki PGR Lanięta, Ostrowy i Brzózki. Do dnia 20 bm. na polach innych PGR-ów pozostało jeszcze do wykopania i zwiezienia 95 ha buraków cukrowych i pastewnych, w tym 36 ha w PGR Chodów i 22 w PGR Dzierzbice.

Opóźnionym gospodarstwom udzielają pomocy załogi przodujących PGR-ów oraz pracownicy kutnowskich i skierniewickich zakładów pracy. Zespół PGR Blonie skierował do Turzyna 60 robotników rolnych. Do Dzierzbic i do Chodowa wyjechało z Kutna 106 ochotników. Od 7 dni oddział mechaniczny Głównej Parowozowni Kutno-Azory wysłał po 10 ludzi, którzy w pracach wykopkowych pomagają spółdzielniom produkcyjnym, bądź PGR-om.

W pow. sieradzkim wszystkie spółdzielnie produkcyjne zakończyły pomyslnie zbiór ziemniaków oraz buraków pastewnych i okopowych. W PGR-ach w ostatnich dniach wzmogło się znacznie tempo pracy przy sprzecie buraków cukrowych — np. w dniu 21 bm. dokonano zbioru z 8 i pół hektara.

PGR-owi Niechmirów do zakończenia wykopków pomogło 50 gospodarzy i gospodarzy.

podróż z okolicznych wiosek. Z pomocy ludności wiejskiej korzystają również PGR Koberzycko, Rusinowice i Jeżew. W czwartek przybyła tam również 58-osobowa ekipa robotników budowlanych z Sieradza.

W chwili obecnej wszystkie cukrownie, znajdujące się na terenie woj. łódzkiego, mają zapewniony stały dopływ buraków. Na placach rosną nieustannie stopy obfitującego w cukier surowca: na produkcję bieżącą i na zapas.

(Na podstawie korespondencji S.H. A.S., H.S. i J.)

Odpowiedzi REDAKCJI

J. Dębiński, E. Cywiński — W sprawie nagród interwenujemy w Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Czytelniczy z ul. Piłkarskiej — Centrala Odpadków Użytkowych za dostarczenie metale niezłazne płaci indywidualnym dostawcom następujące ceny: miedz 1,80 zł, ołów 1,30, aluminium walc. 1,40 zł, aluminium stop 1 zł — za kg.

Anarżek K. i Leszek K. — Dziękujejmy za nadesłane uwagi o zaopatrzeniu mieszkańców Łodzi w mleko. Sprawy tą zajmujemy się.

W oknie księgarni

WŁ. ST. REYMONT — Pisma. Wśród imponującego dorobku wydawniczego ostatnich lat w zakresie klasyków polskich pierwsza krytyczna, pełna edycja dzieł Reymonta jest faktem godnym zanotowania. Adam Bar podejmując trud ustalenia tekstu, zniekształconych niejednokrotnie przez poprzednich wydawców i redaktorów, służył w swej pracy do autografów i pierwodruków, dzięki czemu opracowanie niemożliwe jest o prawdziwie pełną krytykę.

W tomie pierwszym pomieszczono opowiadania i nowele po części ukazujące się drukiem po raz pierwszy, za cześć zaś ogłoszone już przez A. Grymalę-Sędzińskiego, między innymi: „W apteczce“, „Jdyła“, „Syn szlachetki“, „Na bruku“, „Pielgrzymka do Jasnej Góry“.

K. PRZERWA — TETMAJER — „Marna z Krubego“, Janosik — „Lata Litmanowiczki“, Cz. I i II Legendy Tatr. Drzeworyty W. Skoczylasa. PIW.

Wznowienie Legendy Tatr w pięknej i starannej szacie graficznej, z drzeworytami znakomitej grafiki, spotka się na pewno z uznaniem czytelników. Stworzona przez Tetmajera legenda o polskim Janosiku, osnuta na oryginalnych motywach góralskich po barta jest cieżciewo elementami autentyzmu, jak np. postać Kostki Napierskiego.

A. KOZEWNIKOW — Otywca woda. Aleksiej Kozewnikow jest autorem szeregu powieści stanowiących odbicie jego licznego wdrożeń i podróży po ZSRR. Wiele lat poświęcił studiów nad zagadnieniem i przebiegiem budownictwa radzieckiego na Syberii. Powieść „Otywca woda“, która zdobyła Nagrodę Stalinowską w r. 1950, obrazuje walkę ludzi radzieckich o przeobrażenie przyrody. — Pokazuje jak wyrównaność, ała woli i niestrudzone wysiłki kolektywnej przyswycelna sła warunki klimatyczne i uwarunkowania oporna gleba — na której miejsce nieużytków zajmują kwitnące sady.

W pow. sieradzkim wszystkie spółdzielnie produkcyjne zakończyły pomyslnie zbiór ziemniaków oraz buraków pastewnych i okopowych. W PGR-ach w ostatnich dniach wzmogło się znacznie tempo pracy przy sprzecie buraków cukrowych — np. w dniu 21 bm. dokonano zbioru z 8 i pół hektara.

PGR-owi Niechmirów do zakończenia wykopków pomogło 50 gospodarzy i gospodarzy.

Wiedomości: 8.00, 17.00, 21.00, 22.00.

8.20 Muzyka pop. 8.35 „Wszelchnia Radiowa“ — wykład „Historia literatury polskiej“ (II). 8.55 Muzyka dawna 8.55 „Wied taneczna i śpiewa“. 9.40 Słuchowisko dla dzieci. 9.55 Skrzynka ogólna. 10.10 „Poezja i muzyka“. 10.40 „Jan Heweliusz“ — pogadanka z cyklu „Sylwetki uczonych“. 10.50 „Robotnicze Zespoły Świecące przed mikrofonem“ 11.10 „5.0 dla młodzieży“ — aud. dla młodzieży. 11.40 Skrzynka Wszelchnia Radio wej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symf. 12.15 Felieton. 12.30 (E) Konc. ork. mandolinistów. M. Marchut — baryton. 14.10 (E) „Ludzie naszych wsi“ 14.25 (E) Koncert orkiestry ERPR pod H. Debicha. 14.45 (E) „Od naszych korespondentów“ 14.55 (E) D. c. koncertu orkiestry 15.15 Dla dzieci — słuchowisko pt. „Płonące serce“. 16.00 Balcio wa muzyka radziecka. 16.15 (E) Koncert masowy 17.15 Koncert Ork. Rozgł. Wrocł. 17.55 Chwila poezji 18.00 Aud. literacka. 19.30 Melodie taneczne. 20.00 Koncert Chopinowski w wyk. Bakman-Szczerbiny. 20.30 „Na fali humoru i satyry“. 21.15 Felieton. 21.30 Muzyka taneczna. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.30 (E) Wiadomości sportowe lokalne 22.40 „Wielczorna serena-da“. 23.10 Koncert popularny.

8 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 282 (2598)

SPORT

Ruda Pabianicka otrzyma halę sportową

IMPREZY dzisiejsze

Dziś w Łodzi mieć będziemy szereg ciekawych imprez sportowych. Na plan pierwszy wyjdą mecz bokserski o mistrzostwo I Ligi z udziałem drużyn wojeckowych.

Drugą poważniejszą imprezą będzie decydujący mecz piłkarski o wejście do II Ligi.

Trzecia impreza o znaczeniu ogólnopolskim jest mecz ligowy w piłce koszykowej.

Może tym razem zbiorą się

Pierwsze zebranie sekcji atletycznej WKKF nie odbyło się. Zabrakło quorum. Wyznaczono więc drugi termin walnego zebrania na dzień 24 bm. na godz. 18 w sali konferencyjnej WKKF. Sa dzimy, że tym razem stawia się wszyscy członkowie sekcji i przyjadą delegaci z Piotrkowa, Zgierz i Sieradza.

SPO — odznaką każdego sportowca

Kalendarzyk imprez przedstawia się następująco:

Godz. 9 w sali przy ul. Zakątnej 82 rozgrywkę piłki koszykowej drużyn klasy wojewódzkiej. O tej samej godzinie w salach przy ul. Północnej 36 również mecz piłki koszykowej tej samej klasy.

Godz. 10 hala na Widzewie — mecz bokserski GWKS — Gwardia (Ł).

Godz. 11 — motocross orsanizowany przez Budowlanych na Rudzkiej Górze

Godz. 12 w hali na Widzewie — mecz bokserski o mistrzostwo I Ligi między CWKS a OWKS (Lublin).

Godz. 13 na boisku Widzewa — mecz piłkarski o wejście do II Ligi między Widzewem a Kolejarzem (Ł).

Godz. 17 w sali MDK — ligowy mecz w piłce koszykowej między Spójnią a AZS z Warszawy.

Ponadto na prowności odbędą się następujące spotkania.

W Tomaszowie mecz piłkarski o wejście do II Ligi między miejscową Spójnią a Włókniarzem z Pabianic. Ponadto mecz bokserski Włókniarz (Tomaszów) — Stal (Kutno).

W Piotrkowie mecz bokserski Unia (Piotrków) — Spójnia (Tomaszów).

W Kutnie mecz bokserski Spójnia (Kutno) — Ogniwo (Pabianice).

W Wieluniu i Ozorkowie rozegrany zostanie Pierwszy Krok Bokserski

W Zgierzu mecz zapalniczy Piotrków — Zgierz.



— Widzisz — tłumaczył wynalazca Agapitowi — tu nie chodzi o to, że wiozłem w badanie „M“ tyle pracy. Nie chcę zniszczyć wyników moich badań, bo one mogą być wstępem do nowych odkryć, pożytecznych dla ludzkości... — Masz rację — zgodził się Agapit. Ale w takim razie wszystko co dotyczy „M“ musimy odpowiednio ukryć... Ba, nie gdzie? Agapit zastanowił się chwilę a potem ruszył ku drzwiom.



— Dokąd? — Ido do Walentego. To tego głowa i można mu ufać. On na pewno znajdzie radę. — Po niecałej godzinie Agapit wrócił razem z Walentym. Po krótkiej naradzie Suliński spakował wszystko i wręczył gościowi. Walenty paczkę ukrył pod płaszczem i pchnął Agapita. — Masz byste oczy, idź zobacz co się



dzieje wokół domu. Jeśli wszystko w porządku zagwiżdż. — Wróćcie z domu dobiegł przeliszony gwizd. Suliński uściślnął dłoń Walentego i odprowadził go do drzwi... Następnego dnia po południu w mieszkaniu przyjaćciół zjawił się elegancko, lecz trochę zbyt krzykliwe ubrany gentleman. Agapit nie był świadkiem rozmowy między przybyłym a Sulińskim. Zza ściany dobiegały go jednak coraz



bardziej podniecone głosy, aż wreszcie drzwi gwałtownie się otworzyły. — O tam, tam jest wyjście! — krzychał wzburzony Suliński. Jeśli nie chce pan być zrzucony ze schodów — proszę się więc nie pokazywać. Mnie się tak łatwo nie przestraszy. Szantaż też nie nie pomoże! Zegnam. — My się jeszcze zobaczymy — powiedział gość z pogróżką w głosie, trzaskając drzwiami.



8 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 282 (2598)